Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego“ przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana Frendlera, ul. Senatorska nr 18

— Przypominamy pobożnym, iż codziennie odbywa się w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej, stanowiąca ciąg dalszy nabożeństwa odpustowego arcybractwa Pięciu ran Zbawiciela, aż do ukończenia oktawy, to jest do niedzieli (27-go b. m.).

Przegląd polityczny.

Piszą do nas z Wiednia pod dniem 20-ym b. m.

„Następstwo obrad ciał parlamentarnych austro-węgierskich zostało ułożone. Rada państwa trwać będzie do pierwszych dni czerwca. Rząd pragnie w tym czasie załatwić sprawę kolei północnej, zdaje się jednak, że się to nie powiedzie, ponieważ wszystkie kluby i stronnictwa izby podnoszą zarzuty przeciw układowi. Tutejsza rada miejska, jakoteż przemysłowcy z Moraw i Szląska, występują również z głośnemi protestami. Zapewne przeto rada państwa uchwali różne zmiany, wskutek których układ ponownie pójdzie pod obrady zgromadzenia ogólnego kolei północnej, a w jesieni do rady państwa powróci.

W czerwcu i lipcu odbędą się wybory do niektórych sejmów, z których morawskie są najważniejsze, idzie bowiem o to, ażeby narodowcy uzyskali nareszcie sprawiedliwą liczbę głosów, odpowiednią cyfrze ludności czeskiej na Morawach! We wrześniu rozpocznie się kampanja sejmów krajowych, lubo może sejm galicyjski wcześniej zostanie zwołany, nie był bowiem zamknięty, tylko odroczony. Sesja delegacyj wspólnych — z kolei w Peszcie — odbędzie się w październiku, a w drugiej połowie listopada rozpocznie się zimowa sesja rady państwa. Na porządku dziennym dyskusji publicznej stoją dziś przeto i wybory morawskie i kolej północna cesarza Ferdynanda. Kwestyj mogących zagrozić systemowi i ministerjum hr. Taafego nie ma na razie żadnych, przeciwnie zmiany, które się na Węgrzech przygotowują, mogą tylko poprzeć politykę gabinetu dzisiejszego. Na Węgrzech serbowie w zamian za uznanie konstytucji węgierskiej, jako prawnopaństwowego fundamentu, uzyskali od p. Tiszy przyrzeczenie obrony i poparcia ich języka, ich autonomji szkolnej i kościelnej, tudzież rewizję i wykonanie ustaw o równouprawnieniu narodowości. Jeżeli na Węgrzech ten kierunek przecież raz zwyciężać zaczyna, pomimo ducha zaczepnej hegemonji ożywiającego madjarów, to tem bardziej musi on coraz więcej rozwijać się w Austrji, kędy ludy niemieckie tworzą osobne, wielkie prowincje.

Stanowisko i polityka delegacji podolskiej nie dozna również żadnej zmiany, bo inne stanowisko jak dotychczasowe jest wprost niemożliwem.”

Sprawa rezygnacji kardynała Ledóchowskiego stanęła dotąd na tem: rezygnacja została Ojcu św. wręczoną, ale dotąd nie zapadła najwyższa co do niej decyzja. Organa, które Watykanowi przypisywać zwykły tchórzliwość, dowodzą, że pośpiech, z jakim nareszcie kardynałowi polecono zdecydować się na rezygnację, wynikł z obawy przed sprawdzeniem się pogłosek, jakoby w łonie urzędu pruskiego brał górę kierunek, wyobrażany przez księcia Bismarka i p. Gosslera, a wykluczający dalsze ustępstwa na rzecz kościoła. Organa te są tak dziwacznie śmiałe w swych kombinacjach, że całą „historję” o przesileniu w łonie gabinetu pruskiego, umizgi księcia Bismarka do stronnictwa narodowo-liberalnego i układy z p. Miquelem, przypisują chęci wywarcia nacisku na Stolicę Apostolską, czującą to — wedle nich — doskonale, że przyjście znowu do wpływu i władzy stronnictwa narodowo-liberalnego usunęłoby kwestję ugody w odległe horyzonty czasu, a może nawet wskrzesiłoby falkowską dobę *kulturkampfu.*

Że tak byłoby, trudno wątpić, znając ducha i barwę niemieckiego liberalizmu, który tak jest podobnym do ducha wolności, jak satyr do Apollina. Wszakże nie przypuszczamy, aby w tych strachach szukać należało powodów przyśpieszenia decyzji w sprawie nieuniknionej już oddawna rezygnacji kardynała Ledóchowskiego. Raczej „pośpiech” ów — który zresztą nam się nie wydaje pośpiechem — wiąże się zapewne z pewną fazą rokowań Kurji rzymskiej z p. Schloetzerem. Wiemy, że przedmiotem owych rokowań jest obecnie sprawa wychowania duchownego. Na stanowisko, jakie w tej sprawie zajęła i zajmuje dotąd, pomimo wszelkich przedstawień rządu pruskiego, Kurja rzymska, rzuca jasne światło przemowa, którą Ojciec św. w tych dniach powitał teologów uniwersytetu inpsruckiego. „Nie mogę dozwolić, rzekł on, aby młodzież duchowna kształciła się w uniwersytetach, gdzie wiara i moralność narażone są na tyciąc niebezpieczeństw; kształcenie to odbywać się może i powinno jedynie w zakładach ożywionych duchem kościelnym i stojących pod nadzorem zwierzchników duchownych.” Przypuścić wypada, że Ojciec św. poweźmie wówczas decyzję co do ustąpienia kardynała Ledóchowskiego z katedry gnieźnieńsko-poznańskiej, gdy rząd pruski w sprawie wychowania duchownego kleryków rzymsko-katolickich przyzna się do tychże samych poglądów.

Na zwycięskie zajęcie Tonkinu przez wojska jen. Millota odpowiedziano w Pekinie—rewolucją pałacową. Rejentka państwa, matka cesarza. Tsai-t'ien złożyła z urzędów całą radę tajną, (Tsung-li-Yamen), na czele której stał „posądzony o przekupstwo i dążenie do zagarnięcia władzy” wuj cesarski, książę Kung. Nie znamy bliżej figur, powołanych obecnie do rady tajnej, nie znamy panów Lishihto, Chinghlien, Wenyu i Sinyiching, to tylko wiadomem jest powszechnie, że naczelnik nowej rady, ojciec cesarski, książę Chun, nie ma wyobrażenia o polityce, którą dotąd nigdy się nie zajmował. Zdaje się przeto, że i nadal cały ster rządów pozostanie w rękach energicznej i wszechwładnej regentki Tsai-t'hien a książę Chun i cały przesławny Tsung-li-Yamen pozostaną „gabinetem figur woskowych”.

Zwołanie przez rząd angielski konferencji ambasadorów, celem uregulowania egipskiej kwestji finansowej, jest już spełnionym faktem, jak donosi nam poranna depesza londyńska. Chodzi tu o przeprowadzenie międzynarodowe zmian w ustawie likwidacyjnej, niosących pewną ulgę skołatanemu i wyczerpanemu skarbowi egipskiemu. Ze sprawą tą wiąże się powołanie p. Baringa do Londynu i oświadczenie lorda Lyonsa, złożone w Paryżu, iż Anglja daje rzeczypospolitej zupełną *carte blanche* co do rozpoczętej przez nią akcji wojenno-dyplomatycznej na Madagaskarze, pod warunkiem wzajemności na rzecz interesów angielskich w Egipcie. Obawiać się należało bardzo, że Francja, korzystając z zebrania się konferencji, wprowadzi na stół obrad całą kwestję egipską; może ustępstwo angielskie co do Madagaskaru zażegna niewygodne i niebezpieczne dla p. Gladstone'a zamiary p. Ferry. *Br. Z.*

Pogadanka przyrodnicza.

Paryż dnia 18-go kwietnia.

Odkrycie tajemnicy cholery. — Dwie wyprawy. — Przecinek dra Kocha.—Skutek czy przyczyna?—Nieposłuszne zwierzęta.— Ostatnia ofiara zarazy egipskiej.—Zaraza nerwowa.— Monodeizm. — Człowiek zarażający bakterje. — Recepta na cholerę.

Czy cholera jest chorobą zaraźliwą?

— Naiwne pytanie!—zawołasz czytelniku.

Nic nie szkodzi; niech będzie naiwnem — rozbierzemy je... Jest po temu pora, tem więcej, że właśnie niedawno nadeszły z Kalkuty telegramy, a po telegramach i obszerniej motywowany raport dra Kocha, donoszący już stanowczo o odkryciu zarazka cholerycznego. Dr Koch wraz z towarzyszami wraca niedługo do Europy, przywozi z sobą flakoniki pełne bakteryj i gotów nas obdarzyć tą miłą „słabością”—jeśli istotnie jest ona zaraźliwą...

Na pierwszą wieść o wybuchu epidemji w Egipcie w lipcu r. z. niemcy wysłali komisję lekarską pod kierunkiem dra Kocha, Francja zaś, która w ostatnich czasach dość często się spóźnia, urządziła podobną „wyprawę imienia Pasteura”, gdy już epidemja poczęła słabnąć...

Wyprawa francuska powróciła przed kilkoma miesiącami z trupem jednego ze swych członków dra Thuillier, niemcy zaś wzięli na ambicję, i niezadowoleni z wyników swoich badań w Egipcie, pojechali do Indyj, pracowali wytrwalej, i jak sądzą, wydarli naturze jedną z najstraszniejszych jej tajemnic.

Tak przynajmniej twierdzi dr Koch, badacz poważny i wsławiony już w nauce odkryciem „zarazka suchotniczego”.

Przypatrzmy się ostatnim jego sprawozdaniom, w których streszcza wyniki wszystkich prac komisji.

Zarazek choleryczny jest bakterją z rodzaju *Bacillus,* która pod mikroskopem wykazuje pewną odrębność formy.

Podczas bowiem gdy inne bacillusy są mniej więcej prosto wydłużone, ten, który ma stanowić przyczynę cholery, ma ogonek zgięty, niekiedy nawet półksiężycowy , co skłoniło dra Kocha do nadania mu nazwy „przecinka”.

Ładny mi „przecinek, po którym trzeba zaraz położyć „kropkę“!

Ale mniejsza z tem; dość że ów Bacillus-Przecinek został nareszcie schwytany za kark i musi zdać sprawę ze swoich czynów.

Ze śledztwa pokazało się, iż specjalnością jego jest zajmowanie kiszek ludzkich.

Wbrew mniemaniu popularnemu, właściwym organem trawienia nie jest żołądek, lecz kiszki, z chwilą więc kiedy te ostatnie działać przestaną, albo co gorsza, zaczną działać przeciwnie niż potrzeba, następuje wycieńczenie i śmierć; w szczegóły innych symptomatów wdawać się tu nie będę, ponieważ chodzi nam tylko o punkt zasadniczy materjalnego przenoszenia się zarazy.

Komisja niemiecka zbadała 42 trupów cholerycznych i 28 chorych. We wszystkich wypadkach znaleziono „przecinek” całemi masami, mnoży się on bowiem z niesłychaną szybkością. Koch nie podaje cyfr odnośnych, ale ponieważ wszystkie bakterje są mniej więcej równie płodne, gdyż każda komórka zaledwie uformowana, rozpada się na inne, przytoczę dla dania pojęcia obliczenia Davaine'a, dotyczące tak zwanej bakterji węglowej. Stosunek jest taki, iż jeżeli jedną bakterję wprowadzimy do krwi zwierzęcia, to po 2 godzinach będziemy mieli 2, po 4 godzinach 4, po 6—8, po 24—5,000, po 48—16,000 000, po 69—miljard, a po 72 godzinach około 71 miljardów!

Jak na jedną osobę... to wystarczy!

A teraz zapytajmy w jakim stosunku znajduje się Bacillus-Przecinek do rozwoju cholery.

Dwie hypotezy są możliwe — mówi dr Koch — a mianowicie, że nadmierne rozmnażanie tej bakterji jest skutkiem procesu cholerycznego w kiszkach i tylko z nim się łączy, albo też, że przeciwnie jest jego przyczyną, czyli właściwem źródłem choroby.

Dr Koch oświadcza się stanowczo za tą drugą hypotezą, popierając ją następującemi faktami:

1) Bacillus-Przecinek znaleziono tylko we wnętrznościach cholerycznych, tak w Egipcie jak w Indjach, nie znaleziono go zaś w kiszkach osób zmarłych na dysenterję, katary kiszkowe lub jakąkolwiek inną chorobę.

A tymczasem — tak rozumuje sprawozdawca — gdyby rozwój owej bakterji był tylko skutkiem procesu cholerycznego, to powinnibyśmy ją znajdować w ciele człowieka, przedtem zanim zachorował na cholerę. Mówi się do człowieka tak: „Pierwsza hypoteza nie jest możliwą, jest bowiem rzeczą oczywistą (?), że w takim razie trzebaby przyjąć z góry, iż człowiek, w chwili, gdy został zarażony cholerą, miał już owe bakterje w swoim kanale pokarmowym.”

Na nieszczęście przypuszczenie to nie jest ani oczywistem, ani logicznem. Jeżeli Bacillus Przecinek może się rozwijać tylko na gruncie procesu cholerycznego i jeśli rozwój jego jest tylko skutkiem, następstwem rozwoju choroby, to z jakiej racji mą

EPIDEMJA.

Jeżeli literatura, belletrystyczna zwłaszcza, jest wypływem danego stanu społeczności, to z pewnością twierdzić można, iż nawzajem wywiera ona pośrednio swój wpływ na tęż społeczność.

Jawno się to nam wykazuje, jeżeli porównamy koleje, jakie pewne społeczności przechodziły z objawami piśmiennemi, które w tychże epokach najbardziej były rozpowszechnione i zarazem największem cieszyły się uznaniem.

Pod tym względem nie brak by nam było wymownych przykładów, z dawniejszych zaczerpniętych czasów.

Ale nie sięgając tak daleko, weźmy tylko to, co mamy pod ręką, i co najwymowniej stwierdza założenie nasze.

Mówimy tu o przebiegu ostatniego pięćdziesięciolecia u nas...

Po wzniosłych porywach ducha, udzielających się społeczeństwu za pośrednictwem pomnikowych utworów znanej plejady naszych wieszczów, nastało przez jakie 10 albo 15 lat grobowe milczenie, pośród którego odzywał się tylko niepewny głos kilku dzienniczków bez żadnego znaczenia ani wpływu, albo echo tuzinkowych przekładów z francuskiego bez wyboru ani przewodniej myśli, podejmowanych i w świat puszczanych przez spekulantów literackich.

Powoli jednak z tego zamętu zaczęła się wywijać napowrót literatura, polegająca głównie w poezji na mniej lub więcej szczęśliwych naśladowaniach pisarzów ostatniej epoki, w prozie zaś na królowaniu powieści, która również czerpała wzory z utworów najbardziej podówczas wziętych powieściopisarzy francuskich, a w części i angielskich.

Tak zwana powieść historyczna, z całym szeregiem wyidealizowanych bohaterów oraz tendencyjno-obyczajowa, niepoślednie zajmowała tu miejsce.

Młodzież lubowała się w Słowackim...

Namiętność i gwałtowne porywy, apoteozowane przez tego mistrza słowa, znajdowały w młodzieży chętnych czcicieli, żądnych do wprowadzenia w czyn tych wielce szlachetnych, choć trudnych do upraktycznienia w danym czasie i miejscu objawów.

Po r. 1863-im nastał potrosze zwrot do realizmu i rozwielmożnienie się dziennikarstwa, które zaczęło wchłaniać w siebie znaczną część naszego ruchu piśmienniczego.

Dążenie to, zarysowane z początku dość słabo, rosło jednak ciągle i krzepiło się w ogóle piszących.

Poezja milkła powoli, powieściopisarstwo przybierało wyłącznie prawie feljetonowy charakter, powstawała nowa szkoła historyczna, usiłująca oblać zimną wodą zbyteczny jej zdaniem dawniejszy popęd do wybujałych ideałów.

W sukurs temu dążeniu przybył pozytywizm, uprawiany i rozwijany głównie przez młodzież, a będący koniecznem prawie następstwem tego stanu rzeczy, zasadzającego się na trzeźwości poglądów i odarciu objawów społeczno-literackich z niepotrzebnych wrzekomo złudzeń.

Stan ten przetrwał aż dodziśdnia.

I czyliż zastanawiając się bacznie nad przejściami, jakie społeczność nasza kolejno przez powyżej wymienione epoki przebywała, nie widzimy konsekwentnej wspólności pomiędzy stanem piśmienniczym w pewnej epoce, a objawami społecznemi, które będąc wypływem tego stanu, zasilają go przytem i utwierdzają?

Taż sama wspólność objawów, może wierniej jeszcze, odzwierciedla się i w innych europejskich społeczeństwach.

Weźmy naprzykład literaturę francuską, najbardziej w ogólnem czytelnictwie rozpowszechnioną i przez to samo wywierającą pewien wpływ na ogólne usposobienie.

Czyliż ona nie jest wiernem odbiciem ostatnich objawów społecznych we Francji?

Rozpanoszony świeżo naturalizm dał popęd i zachętę do tak zwanej literatury pornograficznej, która przez wszystkie szpary zaczęła się wciskać do publicznego usposobienia, zarażając jadem swoim młode zwłaszcza pokolenie.

Spojrzmy na pułki choćby naszych tylko księgarzy sortymentowych...

Główna część nowości z Francji przychodzących nosi na sobie cechy tego szpetnego, a zdrożnego pod każdym względem kierunku.

I co gorsza, książki te znajdują chętnych nabywców, którzy głośno narzekając na tę zarazę, prowadzącą za sobą obałamucenie myśli i zakażenie obyczajów, po cichu czynią jednak z tego całego zapasu sprosnych anegdotek i podkasanych dowcipów najulubieńszą swoją lekturę.

Naprożno poważne głosy we Francji odzywają się przeciwko temu zdrożnemu kierunkowi, jaki literatura uliczna, i tak zwane drobne dziennikarstwo przybiera... naprożno władza usiłuje położyć tamę temu szerzącemu się zepsuciu, i to zepsuciu w najgorszem znaczeniu tego wyrazu, bo zasadzającemu się głównie na pokalaniu myśli ludzkiej.

Wszelkie te usiłowania, konfiskaty, nakładania kar okazały się dotychczas bezowocnemi.

Trzebaby chyba, dla skutecznego przeciwko temu oddziałania, uczynić ogólną rewizję po wszystkich księgarniach i drukarniach, a pytanie czy i to zdołałoby powstrzymać od rozrostu tę obrzydłą hydrę z ciągle odradzającemi się głowami.

Rzecz bowiem idzie z głębi społeczeństwa, jest poniekąd jego wiernym odblaskiem, zasilając sama źródło, zkąd życie i siły czerpie.

Ale obok tej widomej klęski istnieje tam i inna jeszcze, niemniej szkodliwa w skutkach, jakie zwłaszcza na ciemne tłumy wywiera.

Przed kilkunastu laty żył we Francji autor, z pewną zdolnością pisarską i z dość żywą imaginacją, który pomimo ciągle ponawianych usiłowań nie mógł się żadną miarą dobić do popularności.

Autor ten nazywał się Gaboriau...

Że jednak obok płodności, był on wielce wytrwały, więc szukając ciągle i bez wytchnienia, trafił nareszcie na pomysł, który miał mu zapewnić tak usilnie poszukiwaną wziętość.

Pomysł ów zasadzał się na wprowadzeniu w świa tak zwanych powieści kryminalnych...

Wyprowadzał on na jaw pierwszą lepszą sprawę sądową, zaciemniając ją umyślnie bardzo powikłanemi szczegółami.

Popełniona w szczególnych okolicznościach zbrodnia, nie dozwalała napozór wyszukać śladu głównego jej sprawy.

Stawała tu do walki policja z całą swoją badawczą i łowczą organizacją naprzeciw zbrodniarza, obdarzonego niepospolitym sprytem i umiejętnością zacierania śladów.

Główną rolę przybierał na siebie przedstawiciel tej policji, przenikający we wszelkie warstwy towarzyskie, umiejący w danym razie zacierać cechy swojej osobistości, na równi z celującymi pod tym względem zbrodniarzami, a może i lepiej od nich.

Komisarz, prokurator, sędzia śledczy znajdują się ciągle na mylnym tropie, ale sprytny i niestrudzony ajent, czepiając się najdrobniejszych poszlak, umie te ślady wyprostować i po wielu przejściach doprowadzić sprawę do pożądanego celu, to jest do wykrycia zbrodniarza.

Puszczona w świat pierwsza tego rodzaju powieść, zyskała odrazu bezprzykładne prawie powodzenie.

Rozeszło się jej tysiące egzemplarzy, a rozgorączkowana ciekawość publiczna dawała popęd do ciągle nowych zażądań.

W ślad za pierwszym tym utworem zbrodniarsko-policyjnym ukazał się drugi i trzeci i coraz więcej i więcej...

Autor był niestrudzonym w pracy, a powodzenie sprzyjało mu, zapewniając obfite źródło dochodu za położone trudy.

Poprawdzie trudy to były niewielkie, gdyż każda ukazująca się na świat powieść podobną była do poprzedzającej jak siostra rodzona.

Zawsze ten sam punkt wyjścia, też same środki i środeczki, też same osobistości, wychodzące na jaw pod zmienionemi, a nawet niezmienionemi w osobie głównie ajenta policyjnego nazwiskami, tenże sam przebieg rzeczy i rozwiązanie zawiłej intrygi.

Tylko szczegóły układane w odmienny trochę sposób nadawały utworom owym na jedną i też samą spisanym modłę nowy popęd zaciekawienia.

Rzemiosło pokazało się intratnem i Gaboriau zyskał wprędce cały szereg naśladowców i współzawodników, pracujących w tym samym warsztacie i z takąż samą, nie zawodzącą nigdy korzyścią.

A kiedy wynalazca powieści kryminalno-policyjnej zmarł wreszcie, syt chwały ulicznej i zysków materjalnych, rodzaj inaugurowany przez niego przetrwał jednakże, znajdując główny odbyt w feljetonach tanich dzienniczków, stanowiących tak zwaną małą prasę.

Naturalnie była to i jest jeszcze literatura bezcelowa, pozbawiona wszelkiej jakiejbądź etycznej podstawy, obrachowana tylko na usposobienie prostodusznych czytelników, lubujących się w mniej lub więcej zręcznie ukleconych bajkach.

Ale powstało ztąd zło, którego ani Gaboriau ani jego naśladowcy pewnie się nie domyślali.

---

się znajdować w człowieku zdrowym lub chorym na co innego? W najlepszym razie mógłby tam być w formie jakiejś nieznanej, zarodkowej, ale nie w formie typowej przecinka, skoro ta dla swego objaśnienia się potrzebuje procesu cholerycznego. Ale natomiast co jest oczywistem i logicznem, to to, że gdyby ów przecinek był nie skutkiem, ale przyczyną cholery, to powinienby się znajdować nietylko w późniejszych stadjach zarazy, ale i w samym jej zawiązku, albo nawet i przed samym wybuchem choroby, czyli że w wydzielinach osób tylko co zapadłych na cholerę już zarazki owe znajdować się powinny. Dr Koch powiada, że istotnie znajdują się w „małej" ilości—ale komisja francuska twierdzi, iż się nie znajdują wcale z początku, a nawet, że nie znaleziono ich całkiem w wypadkach krótkotrwałych, najgwałtowniejszych, chociaż zakończonych śmiercią, a natomiast, że obfitują w dalszych stadjach i gdy choroba przedłuża się. Co wskazuje raczej na pierwszą hypotezę niż na drugą.

Zatem ten argument nie wystarcza — przejdźmy do drugiego.

2) *Mniemany zarazek choleryczny trafia się tylko w kiszkach, tj. we właściwem siedlisku choroby, a nie w innych organach.*

Łatwo zauważyć, że nie jest to żaden dowód za drugą hypotezą a przeciw pierwszej. Dowodzi on tylko, iż czy choroba jest skutkiem rozwoju bakterji, czy rozwój bakterji skutkiem rozwoju choroby, zawsze głównem siedliskiem obu tych procesów są kiszki. Oto i wszystko. Nareszcie:

3) *Im silniejszy proces zapalny rozkładowy w kiszkach, tam też więcej znajduje się owych „przecinków"—a gdy proces patologiczny słabnie, to i bakterje giną.*

Ten argument ma równą wartość jak poprzedni, to znaczy odnośnie — do owych dwu hipotez, obojętną.

Czy nie możnaby znaleźć kryterjum bardziej stanowczego? Owszem. Można zebrać owe mniemane zarazki i zaszczepić je człowiekowi zdrowemu, nic nie mówiąc o co chodzi. Jeśli dostanie cholery, będzie dowód niezbity. Tylko pod żadnym pozorem nie trzeba mu mówić co się szczepi, bo wtedy może umrzeć, chociażby się zaraza nie przyjęła. Mówiąc to nie żartuję bynajmniej, znam bowiem wypadek zarażenia się ospą od osoby, która nigdy ospy nie miała—miała tylko obłąkanie, które chcąc ukryć mówiono sąsiadom, iż to ospa i ktoś, co się zawsze ospy obawiał, dostał jej przez imaginację.

Byłby tedy sposób sprawdzenia, czy cholera jest materjalnie zaraźliwą, ale trzebaby poświęcić człowieka. Po człowieku pozostają zwierzęta. Samo się przez się rozumie, że obie komisje nie zaniedbały tej próby.

Francuska szczepiła cholerę psom, kotom, wieprzom, kurom, indykom etc., jednej małpie nawet. Karmiła ją krwią i wydzielinami cholerycznych nie żałując bakteryj. Wszystkie te istoty po zarażeniu czuły się równie dobrze jak przedtem, a trzoda chlewna zyskiwała nawet na humorze...

Komisja niemiecka robiła toż samo z tym samym skutkiem: żadne ze zwierząt nie dostało nawet choleryny. Jedne tylko myszy, jak wiadomo przysłowiowo tchórzliwe, dostały przypadłości... analogicznych, zaraz po operacji szczepienia. Gdyby im zastrzyknięto pod skórę wody dystylowanej, skutek byłby niewątpliwie ten sam. Znam ludzi, którym i tyle nie potrzeba...

Dr Koch, przytaczając ten czynik negatywny zarażenia zwierząt, tłomaczy się tem, iż one i samoistnie zdają się nie ulegać zarazie. Uwaga słuszna, tylko zarazem dowodząca, iż jeśli organizmy tak bliskie naszemu nie ulegają zarazie, to widocznie dla udzielenia jej, potrzeba *czegoś więcej niż obecności mikrobów*, i że bacillus przecinkowy nie jest przyczyną cholery, lecz co najwyżej tylko jednym z jej czynników.

Gdyby dr Koch, któremu sumienności i umiejętności w badaniach drobnowidzowych bynajmniej nie myślę odmawiać, nieco filozoficzniej traktował swój przedmiot, to nie byłby wcale stawiał kwestji w ten sposób. Przyczyna każdego zjawiska złożonego jest zawsze złożoną. Iskra może wywołać wybuch materyj palnych, ale tylko tam gdzie są materje palne. Ziarno może wydać miljony, ale tylko wtedy, gdy padnie na grunt odpowiedni — a materje i siły, które owo ziarno wsiąka w siebie, ażeby mogło się rozwinąć i rozrosnąć, są równie dobrze przyczynami jego rozwoju jak cząsteczki i siły samego ziarna. Naiwny pogląd zmysłowy każe nam widzieć ziarno a nie widzieć tlenu, azotu, węgla i wodoru, ciepła, światła i elektryczności, bez których toż ziarno nietylko nie mogłoby się rozwinąć, ale wcaleby nie żyło!

Czasby też skończyć i w patologji z temi uosobieniami chorób, które niegdyś jako złe duchy wchodziły w człowieka, a dziś wchodzą przebrane za bakterje...

*

Czemże jest ów tajemniczy czynnik, który przeszkadza zarażeniu zwierząt i bez którego nie ma zarazy cholerycznej u ludzi?

Jest niem... system nerwowy.

Wszyscy lekarze i nielekarze zauważyli, że strach w wysokim stopniu sprzyja krzewieniu się epidemji. Pisali o tem podczas dżumy wschodniej w Wetlance 1878—79 doktorowie: Grigoriew, Nikol-

W ostatnich czasach rozmnożyły się znacznie we Francji sprawy kryminalne, szczegóły tych spraw przechodzą w okropności wszelkie znane dotąd sądowe roczniki...

A w przebiegu ich uderza głównie, oprócz bezmyślnego okrucieństwa, zręczność zbrodniarzy w zacieraniu śladów zbrodni, która u poczynających nawet, bo najczęściej małoletnich (tych jest najwięcej może) zdradza umiejętność długoletniej kryminalnej praktyki.

Otóż dziwna rzecz...

Przy badaniu tych wszystkich spraw jedna okoliczność głównie na jaw wychodzi.

Kilkunastoletni chłopak, mordujący swoją ofiarę dla drobnego zysku, jakby z amatorstwa tylko; upadła dziewczyna, mszcząca się wylaniem w twarz kwasu siarczanego na zdradzającego ją kochanka, albo szczęśliwej rywalce; zatwardziały zbrodniarz nęcący się nad pozbawioną życia swoją ofiarą, przez okrutne pokiereszowanie jej albo pokrajanie jej trupa w kawałki, wszyscy ci zgoła okazują się gorliwymi czytelnikami powieści Gaboriau et comp.

Odzywają się wprawdzie głosy potępiające w gazetach, perjodycznie w nich pomieszczaną stałą rubrykę sprawozdań kryminalnych.

I nie można tym narzekaniom odmówić zupełnie słuszności, pomiędzy sprawozdaniem jednak z rzeczywistego faktu a utworem imaginacji wielka zachodzi różnica.

Gazety zamieszczaniem rubryki kryminalnej, czynią zadość swojej powinności, która im nakazuje zdawać sprawę z wszelkich złych czy dobrych objawów społeczeństwa, wpośród którego żyją.

Wytykają one jako głos publiczny niedostatki i strony naganne, zostawiając komu należy obowiązek wyszukiwania i zaprowadzenia ulepszeń i środków zaradczych.

Ale powieść inna rzecz...

Tam fantazja autora stroi zbrodnię w mnóstwo szczegółów, stawiających często zbrodniarza, jako człowieka energji i siły niepowszedniej, który wypowiedział walkę społeczeństwu.

A energja i siła działają pociągająco na ludzi, którzy sobie jasno sprawy zdać nie umieją z tego, co jest fikcją a co rzeczywistością.

Jeśli się wielkie z małem równać godzi, to tak jak dawniej „Zbójcy" Szyllera przewracali w głowie burszom niemieckim, pragnącym w ślad Karola Moora, prostować niesprawiedliwości ludzkie choćby zbójeckim sposobem, tak i obecnie we Francji czytanie romansów kryminalnych wyradza w wielu niedowarzonych głowach żądzę przetworzenia się w życiu na bohaterów tychże romansów.

Skonstatowały to już sądy, a poważniejsi publicyści nieraz dotykali i dotykają tej kwestji, uskarżając się na tę zarazę bezmyślnego i szkodliwego czytelnictwa, ciemne klasy ludu obejmującą.

Byłoby to dla nas bez wielkiego znaczenia, gdyby objawy tego rodzaju nie przekradały się i do naszego kraju.

Pamiętamy dobrze wszyscy, jakiem powodzeniem, pomimo potępiania dzienników i zdrowszej części publiczności, cieszyły się wydawnictwa pokątnego tutejszego nakładcy, na wzór sławetnej pamięci Barbary Ubryk przykrojone.

Teraz przyszła kolej na owe kryminalne powieści.

Jeżeli jakie pisemko chce tanim kosztem urządzić sobie zaciekawiający bezmyślnych czytelników feljeton, udaje się zaraz pod opiekę tych niezdrowych objawów literackich i tłumaczy przez miesiące i kwartały ciągnące się powieści *à la* Gaboriau, najczęściej nawet niedołężnie pisane, ale obfitujące w tuzinkowe niespodzianki.

A zapasów tych arcydzieł nie brak, feljetony bowiem brukowych dzienników francuskich wydają ich ciągle kopami...

Jest więc taniość i elegancja!

Kosztu prawie żadnego, a korzyść materjalna pewna, bo znajdą się zawsze amatorzy tego rodzaju kryminalistycznych wytworów.

Ale pytanie do czego to prowadzi i czy czasem nie wyrodzi się z tego tenże sam skutek, jaki we Francji już tak zatrważające przybrał rozmiary?

Jeżeli już idzie o przysporzenie sobie feljetonów tanim kosztem, to czyliż brak jest w literaturach europejskich różnych utworów zajmująco pisanych, a zdrowych w zasadzie i przeprowadzeniu i nie działających wyłącznie na bezmyślne zaciekawienie czytelników?

Tylko ślepota moralna i zupełna obojętność na publiczne dobro może nakłonić do chwytania się tak gorszących środków rozpowszechnienia.

— s —

Zwłoki Stanisława Leszczyńskiego

W najświeższym numerze *Kraju* poruszoną została i wyświetloną w sposób bardzo niespodziewany kwestja: gdzie znajdują się zwłoki króla Stanisława Leszczyńskiego.

Według ogólnie przyjętej wersji zwłoki króla spoczywają w tem mieście, w którem zmarł, to jest w Nancy.

Stanisław Leszczyński, jak wiadomo, zakończył życie w stolicy Lotaryngji w wieku bardzo podeszłym, wskutek nieszczęśliwego wypadku. Kiedy król siedział przy kominku w swoim gabinecie, zapalił się na nim jedwabny szlafrok i płomienie objęły sędziwego starca, który pod wpływem bólu upadł tak nieszczęśliwie, iż stopy dotknęły ogniska. Nadbiegła służba zastała nogi króla prawie zwęglone, a reszta ciała przedstawiała postać okropną.

Przeniesiony do sypialni monarcha żył jeszcze, lecz nazajutrz czy po dwóch dniach w okropnych mękach życia dokonał...

Pochowano go w kościele Bon-Secours, fundowanym przez niego samego w r. 1738-ym i wzniesiono mu wspaniałe mauzoleum, rzeźbione przez Vassego, które dotychczas jest celem pobożnych pielgrzymek wszystkich zwiedzających Nancy podróżnych, a przedewszystkiem polaków.

Mimo to, jak twierdzi autor artykułu w *Kraju*, w mauzoleum królewskiem zwłok króla-filozofa nie ma...

Z wydanych przed dwoma laty we Lwowie „Pamiętników jenerała Wybranowskiego" dowiadujemy się, iż w r. 1814-ym pułk polski jenerała Sokolnickiego, w którym Wybranowski był podówczas pułkownikiem, powracając z pod Paryża do Polski, przybył przez Meaux, Epernay i Châlons do Nancy i postanowił złożyć hołd ostatni zwłokom Stanisława Leszczyńskiego.

„Po odbytem wielkiem nabożeństwie w katedrze—pisze Wybranowski—i po mowach mianych przez prefekta departamentu, jako też i przez jenerała Sokolnickiego, która wszystkich rozrzewniła, oddano nam w naczyniu srebrnem *część* zwłok Stanisława."

Opuszczając Nancy, jenerał Sokolnicki umieścił na marmurowej tablicy obok ołtarza napis, w którym czytamy słowa: „Szczątki wojska polskiego... wracając do swoich siedzib pod wodzem Michałem Sokolnickim, dobrego i mądrego króla polskiego, Stanisława Leszczyńskiego, popiołom ostatnie czynią pożegnanie."

Pułk Sokolnickiego przez Fort-Louis, Würzburg i Meiningen przybył do Lipska, gdzie dziwnem zrządzeniem losu zastał adjutantów księcia Józefa, przysłanych z Warszawy po zwłoki bohatera, który w nurtach Elstery śmierci szukał i znalazł.

„Razem więc—opowiada Wybranowski—wyruszyliśmy z Lipska z temi drogiemi pamiątkami narodowemi: my ze szczątkami kości ś. p. Leszczyńskiego, oni ze zwłokami ś. p. księcia Józefa..."

Pamiątki te wiózł za pułkiem karawan, zaprzężony w sześć koni, cały czarny i wyszywany srebrem. Gdy orszak przybył do Poznania, ludność z duchowieństwem wyszła na spotkanie. Po uroczystem nabożeństwie udano się do Warszawy, a tutaj (własne słowa Wybranowskiego) „zwłoki te króla Leszczyńskiego przez mieszkańców Nancy nam ofiarowane, złożył jenerał Sokolnicki w Towarzystwie naukowem w Warszawie."

Dalsze losy tych szczątków zbadał i wykrył autor artykułu w *Kraju*.

Trumna, w której szczątki kości królewskich były złożone, zawierająca wewnątrz mniejszą trumienkę, obitą ponsowym aksamitem, została w r. 1834-ym dostawiona do cesarskiej bibljoteki publicznej w Petersburgu, a w maju r. 1857-go zarząd bibljoteki przesłał ją do ministra spraw wewnętrznych, który oddał takową metropolicie kościołów rzymsko-katolickich do pochowania w kościele św. Katarzyny.

Od lat 27-iu zatem zwłoki Stanisława Leszczyńskiego spoczywają obok zwłok Stanisława Augusta, w tej samej pieczarze, pokrytej tymczasowym kamieniem z napisem, który nogi przechodniów zupełnie już prawie wyślizgały i zatarły i bez żadnego innego pomnika...

Szczególne zaiste pogrobowe spotkanie dwóch królów wygnańców, którzy zasiadali na jednym strzaskanym tronie!...

Zachodzi tylko pytanie, czy rzeczywiście całkowite zwłoki króla Stanisława Leszczyńskiego przeniesiono z Nancy do Warszawy i czy się już na miejscu nic nie zostało?

Wybranowski tej kwestji nie rozstrzyga, wyraża się bowiem o przenoszonych szczątkach rozmaicie; raz mó-

---

ski i Gołubiew. Toż samo podaje dr Biesiadecki, jakkolwiek sądzi, iż zbliżenie, „ale tylko znaczne zbliżenie się do chorego wystarczało do zarażenia." Co mu jednak nie przeszkadza twierdzić, że „przypuściwszy nawet, iż zarazek znajduje się w wydzielinach gruczołów skórnych, to sposób zarażenia się przez dotykanie chorych jest tem więcej nieprawdopodobnym, iż wessanie ze skóry prawidłowej dotykającego się, według dzisiejszych doświadczeń, nie następuje tak raźnie, by nam tak szybkie i niemal niezawodne zarażenie się tłumaczyć." („Pam. Tow. lek. warsz. r. 1880-go, t. IV").

Do tej uwagi znakomitego i nieustraszonego badacza pozwolę sobie dołączyć prywatnie mi udzielone zapewnienie dwu lekarzy szpitali cholerycznych, przez których ręce podczas pięciu epidemij, przeszło kilka tysięcy cholerycznych, którzy gołemi rękami dotykali się stale chorych, nigdy nie zmieniali sposobu życia i nigdy zarażeniu nie ulegli.

Znam taki fakt, opowiadany mi przez lekarza, iż spał raz całą noc w pustej chacie zakażonej, na łóżku dopiero co opuszczonem przez zmarłego (o czem nie wiedział) i cholery nie dostał.

Zresztą nie są to wcale fakta odosobnione, trafiają się zawsze w najgwałtowniejszych epidemjach, i tylko przez mimowolną przesadę, którą postrach rodzi, pomijamy wypadki niezarażenia a rozprawiamy szeroko o zarażeniu.

Postępowanie to jest tak pospolite, iż nawet nie zrozumiano doskonałej nauki, jaką nam dała bezwiednie wyprawa francuska do Egiptu.

Wszystkie dzienniki doniosły z ubolewaniem o śmierci dra Thuillier, jednego z członków komisji pod honorowem kierownictwem Pasteur'a.

Padł on ofiarą swojej gorliwości... „Zaraził się" i w kilka godzin zmarł. Czyż trzeba lepszego dowodu?

Dowód byłby dobry, gdyby mu nie towarzyszyły następujące okoliczności:

1) Ze wszystkich członków komisji dr Thuiller najwięcej był ostrożnym, najmniej się narażał, ale za to bał się najwięcej.

2) „Zaraził się" wtedy, gdy już epidemja ustała, „był ostatnią jej ofiarą".

*

Zobaczmy teraz, jaka nauka wynika z ostatnich szczegółowych odkryć komisji niemieckiej.

Bacillus Przecinek, owa „przyczyna" cholery, ma, jak wspomnieliśmy, swoje siedlisko w kiszkach i tylko w kiszkach. Już nawet w żołądku nie ma go... Nie ma go w innych organach, nie ma i na powierzchni skóry — a tem samem o zarażeniu się przez dotknięcie nie może być mowy.

Powtóre „bakterja choleryczna" może żyć tylko w wilgoci, nawet więc wydzieliny, które *notabene* niezawsze zawierają zarazek, przynajmniej w pierwszych stadjach choroby, jeśli tylko przez trzy godziny poddane były wysuszaniu, przestają zawierać „przecinek".

Potrzecie „bakterja choleryczna" nie znosi najsłabszej reakcji kwaśnej. A ponieważ żołądek normalny ma zawsze reakcję kwaśną, bakterje choleryczne „giną w nim natychmiast". Czyli, iż jeśli kto jest zdrowym, może zjeść łyżkę „przecinków" i strawić je, nie wiedząc nawet o tem.

Inna rzecz gdy kto już jest chorym na żołądek, gdy ma w nim reakcję alkaliczną, gdy zawartość kiszek powraca do żołądka w części, gdy jednem słowem istnieje podrażnienie lub porażenie nerwów rządzących funkcjami odżywnemi.

Taki zaś rozstrój najłatwiej może się trafić pod wpływem silnych wzruszeń moralnych, a mianowicie strachu...

Strach i w ogóle wzruszenia nerwowe, są tu widocznie czynnikiem ważniejszym niż bakterje, bo ze wzruszeń moralnych można dostać epilepsji, paraliżu, apopleksji, histerji, obłędu, choleryny, a nawet umrzeć; tymczasem „bakterje choleryczne" czyli ową „przyczynę" choroby (jak sam wynalazca przyznaje), żołądek zdrów trawi doskonale.

Trzeba więc być logicznym i nie nazywać przyczyną tego, co jest tylko jednym z czynników. A jeżeli mówię „jednym z czynników" to tylko dlatego, że uznaję na słowo i bezwzględnie wszystkie fakta, które podaje komisja niemiecka. Gdybyśmy wraz z komisją francuską zaczęli wątpić o ich ścisłości, to i ta nazwa „jednego z czynników" byłaby niezasłużoną.

Tyle już papieru zadrukowano opisami miljonów bakteryj patogenicznych, unoszących się w powietrzu i czyhających na nasze zdrowie, że czasby już dla równowagi zająć się trochę i tym czynnikiem, bez którego nie ma choroby, bez którego nie ma zdrowia, bez którego nie ma życia, dla nas istot najdoskonalszych, a którym są siły nerwowe.

Jeżeli nerwy zdolne są kierować wszystkiemi funkcjami, jeżeli zdolne są nawet odbudować część ciała uszkodzoną, to tem samem, nie do czego innego, tylko do nich zwracać się należy, gdy chodzi o zabezpieczenie od złych wpływów lub walkę z niemi.

I zamiast zakażać powietrze rozmaitemi kadzidłami, które tyle szkodzą bakterjom ile pomagają umarłym, lepiej pracować wcześniej nad wzmocnieniem nerwów, nad zmężnieniem woli, nad wykorzenieniem przesądów.

Takim zaś przesądem szkodliwym, zabójczym, jest mniemana zaraźliwość cholery...

(Dokończenie nastąpi.) dr O.

wi „oddano nam *część* zwłok", a drugi raz „Jenerał Sokolnicki złożył zwłoki w towarzystwie naukowem" itp.

Autor artykułu w *Kraju* mniema, iż ową „częścią zwłok", którą Sokolnickiemu oddano, było to wszystko, co po spaleniu się reszty ciała króla zostało, a zatem mauzoleum w Nancy jest próżne.

Kwestję tę mogą ostatecznie rozstrzygnąć dopiero oględziny szczątków, zawartych w trumience, tymczasem jednak nie możemy się zgodzić z domysłem autora artykułu umieszczonego w *Kraju* i przypuszczamy, że w krypcie petersburskiej znajduje się tylko część zwłok Leszczyńskiego, a reszta szczątków pozostała na miejscu w Nancy.

Za tem zapatrywaniem przemawia stanowczo tablica marmurowa, którą Sokolnicki kazał wmurować na pamiątkę pobytu swego pułku w Nancy.

Skoro już postanowił upamiętnić tę chwilę tablicą, to byłby na tablicy zapisał najważniejszy fakt zabrania całkowitych zwłok i nie mówiłby o oddaniu hołdu popiołom króla spoczywającego w mauzoleum, gdyby te popioły nie miały na miejscu pozostać.

Oczywiście zatem dano Sokolnickiemu tylko „część" zwłok Leszczyńskiego, a takie podzielenie się zwłokami nie było ani „dziwaczne" ani „trudne do uwierzenia" jak przypuszcza autor artykułu w *Kraju*, gdyż był to zwyczaj powszechnie przyjęty przy obdarzaniu relikwjami świętych i błogosławionych, zastosowano więc tylko zwyczaj przyjęty przy świętościach kościelnych do świętości narodowej.

W każdym razie—powtarzamy—oględziny szczątków dopiero mogłyby zadecydować, które z tych dwóch zdań jest bezwarunkowo prawdziwe.

K. W.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W *Echu* petersburskiem czytamy co następuje: „Wielu przedstawicieli zamożnego rosyjskiego kupiectwa i inne zamieszkujące w Warszawie osoby odniosły się do rządu z prośbą o zwinięcie funkcjonującego w Warszawie Banku polskiego i o powierzenie jego działalności oddziałowi banku państwa. Jak słyszeliśmy, wskutek tej prośby tworzy się komisja, której obowiązkiem będzie po wszechstronnem roztrząśnięciu podać swoje wnioski."

= W dniu 27-ym sierpnia r. b. zbierze się w Odessie szósty zjazd archeologiczny.

= Z nad Dniestru otrzymujemy wiadomość, iż w r. b. rozpoczną się roboty około wyszlamowania dna rzeki i że odpowiednią na ten cel sumę wyznacza skarb państwa pod warunkiem, ażeby koszta robót były spłacone drogą podatku od każdego puda ładunku, przewiezionego rzeką.

= Do kasy patentowej magistratu do dnia 13-go kwietnia za 15,775 sztuk patentów i świadectw gildyjnych wpłynęło razem rs. 252,622 kop. 52. Dodatkowa opłata od gildyj i świadectw subjektów handlowych wyniosła rs. 80,520. W ogóle wpłynęło na rzecz skarbu rs. 333,142 kop. 52. Opłata procentowa na rzecz kasy miasta wyniosła rs. 71.468 kop. 80.

= Magistrat wyznaczył rs. 1,200 na dokonać się mające w r. b. naprawy w areszcie policyjnym w ratuszu.

= Woźni sądu okręgowego otrzymali polecenie niewpuszczania na posiedzenia sądowe uczniów i uczennic niższych i średnich zakładów naukowych.

= Ferje świąteczne w tutejszych sądach kończą się z dniem 28-ym b. m.; w oddziałach hipotecznych czynności trwają bez przerwy.

= Bank polski rozpocznie w dniu 1-ym czerwca r. b. wydawanie nowych arkuszy kuponowych do listów likwidacyjnych na dalsze dziesięciolecie, tj. od dnia 1-go grudnia r. b. do dnia 1-go czerwca roku 1894-go.

= Dyrekcja wyścigów konnych rozpoczęła przygotowywać tor mokotowski do pierwszej serji wyścigów konnych, które rozpoczynają się już w połowie maja.

= Stacja pocztowa w Ciechocinku przekształconą została z dniem 13-tym b. m. na oddział pocztowy.

= Zakład leczniczy w Nałęczowie otwiera sezon kuracyjny z dniem 15-ym maja r. b.

= **Z teatru i muzyki.**

* P. Leopold Świderski, sympatyczny autor „Biednych", „Ojcowizny" itd., wykończył nową większych rozmiarów komedję, opartą na stosunkach społecznych pt. „Nowy dziedzic".

Utwór ten zamierza autor przeznaczyć na teatr Rozmaitości.

* W teatrze Małym odegraną dziś zostanie po raz pierwszy trzyaktowa komedja E. Gondineta pt. „Co to za głowa!"

Główniejsze role odegrają pp. Borkowska, Czosnowska, Grubiński, Morozowicz, Siennicki, Sikorski i Śliwiński.

* W dzisiejszem przedstawieniu baletu „Miłość i sztuka" występuje gościnnie po raz ostatni signorina Giuri.

Tancerka włoska udaje się z Warszawy do Londynu, gdzie zaangażowaną została do teatru „Covent-Garden".

* W dniu wczorajszym w południe wobec prezesa dyrekcji teatrów, członków zarządu i artystów opery p. Myszuga odśpiewał na scenie teatru Wielkiego arję z 3-go aktu „Strasznego dworu", zyskując podobno pochlebne uznanie obecnych.

* Amatorowie, którzy w zeszłym tygodniu występowali w teatrze Towarzystwa dobroczynności na rzecz szwalni przy ulicy Freta, grać będą raz jeszcze w nadchodzącą sobotę na dochód Towarzystwa dobroczynności.

= Odczyty.

Pierwszy odczyt prof. W. Spasowicza odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 7-ej i pół wieczorem *punktualnie* w sali ratuszowej.

Przedmiotem odczytu „Byron i jego poprzednicy".

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, odbędzie się w pałacu brühlowskim, w lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego ostatni w bieżącym sezonie wieczorek muzyczny.

Po wyczerpaniu programu muzycznego projektowana jest jako niespodzianka... zabawa tańcująca.

Nazajutrz, tj. w niedzielę dnia 27-go b. m., o godzinie 11-ej zrana, nastąpi uroczyste założenie flagi na letniej przystani Towarzystwa, poczem, jeśli pogoda będzie sprzyjała, wioślarze wyruszą na przejażdżkę po Wiśle.

= Księgozbiór.

Znów jedna z bibljotek prywatnych w mieście naszem jest na sprzedanie.

Obejmuje ona głównie materjały do dziejów polskich.

Pomiędzy białemi krukami znajduje się pierwsza edycja kroniki Bielskiego z drzeworytami, wspaniale przechowana.

= Z Nowej Pragi.

Ruch budowlany na Nowej Pradze ogranicza się w tym roku do *minimum*.

Dotychczas założono fundamenty pod jeden dom piętrowy i dwa parterowe.

Kilkadziesiąt placów jest do sprzedania, amatorów do kupna brak jednak zupełny.

W ogóle właściciele posesyj z budową czekają lepszych czasów, a przyczyną stagnacji jest ta okoliczność, iż wiele lokali, pomimo znacznych obniżeń komornego, stoi ciągle pustkami.

Zamierzone w roku zeszłym różne meljoracje przedmieścia, jak wybrukowanie dwóch ulic, ustawienie kilkunastu latarń naftowych i t. p., jakoś do skutku nie przyszły.

Wszyscy oczekują ostatecznej decyzji w przedmiocie przyłączenia Nowej Pragi do Warszawy.

= Pożyteczne z przyjemnem.

Obecni właściciele kiosków pragną po raz wtóry dokonać próby połączenia rzeczy pożytecznej z przyjemną.

Pożytecznem jest bowiem czytanie gazet, a tylko przyjemnem .. palenie papierosów.

Otóż na początek w jednym z kiosków urządzoną będzie od dnia 1-go maja, niezależnie od sprzedaży gazet, dystrybucja z papierosami.

Kiosk ten ma być otwarty codziennie do północy.

= Skutki niepogody.

Zmiana temperatury bardzo ujemnie wpłynęła na stan sanitarny w mieście.

Katary, zapalenia płuc i oskrzeli są teraz na porządku dziennym.

Pomiędzy dziećmi grasuje ogromnie koklusz, odra i szkarlatyna, a błonica słabnąca już znowu się rozwielmożniła w wielu domach.

W ciągu trzech dni ostatnich ofiarą tej fatalnej choroby padły dwie córeczki państwa K. na Kruczej.

Jedno dziecię zmarło w sobotę, a drugie wczoraj w chwili pogrzebu siostrzyczki.

Nieszczęśliwi rodzice!

= Z bruku.

Wczoraj wieczorem na chodniku ulicy Mazowieckiej leżał człowiek pozbawiony nóg, jęcząc i domagając się jałmużny.

Dla dobitniejszego wykazania swojego kalectwa, odrzucił on przyrządy pomagające mu do przenoszenia się z miejsca na miejsce i wystawiając kalectwo na widok publiczny, targał formalnie przechodniów.

Wobec dość znacznych stosunkowo sum składanych przez ofiarnych warszawian na cele dobroczynne, zasługują oni na usunięcie widoku godnego drugorzędnej mieściny... wschodniej.

= Trzecia.

W dniu wczorajszym p. *** poraz trzeci zawarł związek małżeński.

Młoda małżonka jest rodzoną siostrą dwóch swoich poprzedniczek, z których każda zostawiła mężowi po jednem dziecięciu...

Obie żony pana *** zmarły na zapalenie płuc...

= Obietnica złodzieja.

Ubiegłej soboty wieczorem panu R., bawiącemu w cukierni na Miodowej, skradzioną została prawie z pod ręki teczka, w której znajdowały się odebrane przed chwilą od adwokata dwa sturublowe banknoty, oraz dokument sprawy sądowej i weksel na 2,000 rs.

Wszelkie na razie przedsięwzięte środki nie doprowadziły do wykrycia złodzieja i p. R. nie miał najmniejszej nadziei odzyskania straty.

Tymczasem w dniu wczorajszym otwierając skrzynkę listową w drzwiach swego mieszkania, znajduje dokument i weksel, oraz kartkę od złodzieja następującej treści:

„Za zwrot potrzebnych panu papierów mógłbym żądać nagrody, ale ja to sobie kiedyindziej wynagrodzę"...

Przyjemna obietnica!

= Skutki pijaństwa.

Nocy wczorajszej z niedzieli na poniedziałek małżonkowie K., mieszkający na Nowej Pradze, powracali wozem z hucznego wesela, wyprawianego we wsi Brudno.

Oboje będąc pod dobrą datą, zdrzemnęli i nie uważali, że umieszczony z tyłu wozu czteroletni ich synek spadł w drodze.

Dopiero po przybyciu do domu spostrzegli zniknięcie dziecka i powrócili po nie.

Znaleźli je na drodze z rozbitą głową, nieprzytomne.

Życiu biednego malca, wskutek ciężkich obrażeń, grozi niebezpieczeństwo.

= Przy pracy.

W sklepie kolonjalnym na Dzielnej pod nrem 20 Stanisław O. rąbiąc cukier maszyną, odciął sobie przez własną nieostrożność palce u lewej ręki.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

= Ciężkie poparzenie.

Rewirowy cyrkułu zamkowego K., chorujące na reumatyzm, wycierał wczorajszego wieczoru ciało spirytusem.

Przy tej czynności K. nieostrożnie przewrócił świecę i w jednej sekundzie spirytus zajął się płomieniem nietylko w naczyniu, ale i na ciele chorego.

Na krzyk K. zbiegli się domownicy i ogień stłumili.

Nieszczęśliwy człowiek poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele, a szczególniej na nogach i rękach.

= **Wypadki.** Na Marjańskiej pod nrem 9 stróż domu Jan W. został uderzony przez konia tak silnie, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.—Na Grzybowskiej zsunęły się z wozu sztaby żelazne i przygniotły nogi Herszowi D.—Na Lesznie rozbiegał się koń zaprzężony do wozu roboczego, wskutek czego powożący spadł i zranił się w głowę.

= Teatr w Lublinie.

Korespondent nasz lubelski donosi co następuje:

„Do ogólnego uśpienia w mieście, a po części i w handlu przyczynił się niemało brak teatru przez zimę.

Stary gmach teatralny, jako nieprzedstawiający gwarancji bezpieczeństwa, został zamknięty, a innej sali odpowiedniej dla widowisk Lublin nie posiada.

Dopiero na sezon letni zjechać ma trupa dramatyczna p. Grabińskiego i usadowić się w teatrze letnim.

Spragnieni szlachetnej rozrywki tej lublinianie powitają dziatwę Melpomeny z sympatją i usiłowania jej poprą niewątpliwie."

= Z legendy.

W tych dniach sprzedano w mławskiem część lasu dębowego na wycięcie.

W jednem z drzew znajdowała się dziupla, prawie historyczna, o której od stu lat krążyły rozmaite legendy.

W r. 1858-ym zamieszkiwała w otworze owym nieznana pustelnica, która po kilku miesiącach pobytu znikła bez śladu.

= Pseudokapłan.

W Zgierzu kręci się jakiś pseudokapłan, chaldejczyk, zbierający składki na katolików na Wschodzie.

Kraj nasz jest widownią stałą, na której wciąż popisują się rozmaici jałmużnicy, z mniejszem lub większem powodzeniem.

Obecny egzemplarz, nie mając ręki, silne budzi podejrzenie, iż niegdyś należał do skazańców, których w Persji w ten sposób stemplują.

= Z Dąbrowy.

Korespondent nasz dąbrowski pisze pod dniem 21-ym b. m. co następuje:

„Los sprzysiągł się na mnie, zmuszając do raczenia was opisem kradzieży i innych sprawek tutejszych łotrzyków.

Oto najnowsze ich sztuczki.

Policja zauważyła, iż w miejscowości, zwanej „Zielonem” pod samą Dąbrową, jacyś ludzie wyciągali ukryte w wodzie worki.

Po przytrzymaniu na miejscu podejrzanych ptaszków okazało się, iż w workach wyciągniętych z ukrycia mieli schowane w dużej ilości mięso.

Jednocześnie dróżnik kolejowy zawiadomił wójta, iż przeszłej nocy skradziono u niego krowę; po stwierdzeniu faktów okazało się, iż ukryte w wodzie mięso pochodziło ze skradzionej krowy, które łotry dla zatarcia śladów czasowo schowali do wody.

Pomysłowych „rzeźników” bezzwłocznie aresztowano.

Drugi wypadek zdarzył się we wsi Gołonoga.

Jednemu z miejscowych gospodarzy utopił się w stawie wół.

I tutaj czujni złodzieje wytropili dla siebie zdobycz; wyciągnęli bowiem nocą wołu i zajęli się bardzo czynnie sprzedażą już zepsutego mięsa.

Udało im się to w części w Bendzinie, jednak ujęto łotrzyków, zapobiegając mogącym wyniknąć nieszczęściom ze spożycia zepsutego mięsa.

Wreszcie na drodze prowadzącej do Dąbrowy, obok świerkowego lasku, napadło na przechodzącą kobietę dwóch rabusiów i odebrało jej towar niesiony z miasta oraz całą odzież.

I tak ciągle”...

ZE ŚWIATA.

× **Stronnictwu katolickiemu** w Niemczech ubyła jedna z lepszych sił, w osobie barona Schorlemer-Vehr, brata przewódcy tejże frakcji, barona Schorlemer-Alst. Br. Schorlemer-Vehr, urodzony dnia 13-go października r. 1821-go, służył przez lat ośmnaście wojskowo, następnie pełnił przez dłuższy czas obowiązki radcy ziemiańskiego (landrata), przeplatając czynności urzędowe działalnością agitatora politycznego. Umarł w majątku swoim Vehr, w chwili gdy się wybierał do Berlina, do parlamentu.

× **Profesor Frerichs**, jeden z najznakomitszych lekarzy niemieckich, obchodził w tych dniach dwudziestopięcioletni jubileusz działalności naukowej.

× **Kompozytorzy** muzykalni bywają, jak wiadomo, daleko zacieklejszymi w krytykach i polemikach od literatów. Oto nowa próbka. Dyrektorowi muzyki w Lipsku, prof. dr Naumann'owi, posyła wydawca nowy utwór znanego muzyka, dra Hansa von Bülow, do oceny. Zamiast krytyki, ogłasza prof. Neumann „list otwarty“, w którym między innemi wyraża się następnie: „W pracy tej widzimy tylko akrobatę, który skacze od czasu do czasu przez koło, aby dowieść publiczności, że żyje....“ „Oceniony“ w ten sposób, udał się Bülow do sądu po krytykę sprawiedliwszą i poniósł drugą porażkę, gdyż nietylko że mu nie udzielono żądanego zadosyćuczynienia, lecz zasądzono go na zwrot kosztów.

× **Jury tegorocznego „Salonu“** w Paryżu odrzuciło aż 4,000 obrazów. Ztąd zapanowało niemałe wzburzenie w dzielnicy Pigalle i w pobliżu Luksemburga. Odbyto już meeting, na którym uchwalono, jak w r. z., urządzenie „*Salon des refusés*“.

× **Rząd włoski** zatwierdził małżeństwa tajemne dla wojska, polegające na błogosławieństwie kościelnem bez aprobaty władzy. Związki tego rodzaju nie wymagają, aby pan młody wykazywał, iż ma odpowiednie *quantum* na utrzymanie żony, co niewątpliwie podniesie moralność w szeregach.

× **Podczas katastrofy** onegdajszej w cyrku Sidolego w Bukareszcie zginęło pięć osób, a wiele jest rannych. Zawalenie nastąpiło wskutek załamania się jednej z belek, strop dachu dźwigających.

× **Praktyczny małżonek.** Niejaki A. O'Donnell w Pittsburgu zaskarżył towarzystwo żeglugi parowej „Guion“ o wynagrodzenie strat w sumie 100,000 dolarów, utrzymując, iż żona jego, która w październiku roku 1881-go udała się na pokładzie parowca „Arizona“ z Liverpoolu do New-Yorku, zmarła w podróży na morską chorobę z przyczyny, iż nikt z załogi statku nią się nie zajmował. Dosyć wysoko w każdym razie cenił sprytny *yankee* małżonkę swoją.

× **Frakom** grozi nareszcie wielkie niebezpieczeństwo. Najznakomitsi krawcy wiedeńscy postanowili w porozumieniu z swoimi kolegami paryskimi zwołać nad Sekwanę wielki kongres krawiecki, któryby wymyślił nowy strój wizytowy dla mężczyzn... Byłby już czas, aby nas „genjusz“ krawiecki uwolnił od tego niegustownego i śmiesznego ubrania!

Nekrologja.

† Ś. p. Amelja z Deputowskich **Kozicka**, żona urzędnika pocztowego w Sochaczewie, przeżywszy lat 29, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 19 kwietnia przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż z dziećmi i familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we czwartek, dnia 24 b. m., w kościele na Powązkach, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok do grobu familijnego. —1366—

† Ś. p. Marja z Wagnerów 1-go ślubu de Wiebeking, 2-go **Holtz**, po długiej, ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu w dniu 21 kwietnia r. b., o godzinie 3-ej po południu. Pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, dnia 24 kwietnia, o godzinie **1-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Królewskiej nr 27, na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego. —1363—

† Ś. p. Jan Teodor **Glück**, po kilkomiesięcznej słabości, w dniu 21 kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 73. W nieutulonym żalu po stracie najlepszego ojca pozostały syn wraz z żoną i wnukami zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 b. m., we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —1364

† W dniu jutrzejszym, dnia 23 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Wojciecha **Konopki**, b. dyrektora wydziału b. komisji rządowej sprawiedliwości i za spokój duszy syna Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała w ciężkim żalu wdowa i matka zaprasza familję, szanownych przyjaciół i znajomych. 1346

† We środę, dnia 23 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Wojciecha **Talikowskiego**, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w smutku żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i znajomych. —1358—

† We środę, dnia 23 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Tichler**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1359—

† Dnia 23 kwietnia, we środę, jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Wojciecha **Komosińskiego**, b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się nabożeństwo za duszę jego w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona uprzejmie zaprasza rodzinę przyjaciół i znajomych. —1351—

† We środę, dnia 23 kwietnia, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walerjana **Elszyk**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godz. **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostała żona i dzieci zapraszają życzliwych. —1361—

† Dnia 23 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za spokój duszy ś. p. Leona **Jaszowskiego**, sędziego śledczego m. Warszawy, na którą pozostała wdowa zaprasza życzliwych. —1369—

† W dniu 23 b. m., tj. w środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Wilhelma **Hordliczka**, odbędzie się o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Antoniego, za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi krewnych i przyjaciół zmarłego zaprasza. (1357)

Z Cesarstwa.

Petersburg 20-go kwietnia. — Według informacyj gazety *Južnyj kraj*, w znanej sprawie malwersacyj na komorze w Taganrogu jest oskarżonych 43 osób. Z nich 18 osób urzędników, co do oddania których pod sąd nastąpiła już decyzja kwalifikacyjna. Między innymi do odpowiedzialności sądowej pociągnięty został także były zarządzający komorą. Świadków powołano 87. Obrońców ma być 14, a w tej liczbie z petersburskich adwokatów pp. Passower, Łochwicki, Spasowicz, Plewako i inni. Sprawa będzie sądzoną dopiero w październiku.

Petersburg 20-go kwietnia. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „W dzień Zmartwychwstania Pańskiego szczególnie miło jest przypomnieć, że *państwo rosyjskie jest powołanem do wskrzeszenia narodowości.* Mówią to dziś *Sowremiennyja Izwiestja* z powodu dającego się dostrzegać ożywienia między litwinami. *Litewska kwestja* jest zupełnie nową kwestją. „„Zkąd ona wyszła na świat? — pytają się *Sowr. Izw.*, Zawdzięcza to troskliwości rządu o oświatę narodową. Poprzedniemi laty szkoła nie sięgała do dolnych warstw; ztąd też wypływali zawsze wykształceni litwini ze zwierzchniej warstwy, czyli z polaków. Ale kiedy od dołu zaczęło się dążenie do szkoły, pokazali się też naturalnie i oświeceni litwini, nawet z wyższem wykształceniem i tem naturalniej w duszy ich zrodziło się pytanie: za cóż to polacy nad nami przewodzą i nas zacierają? Rząd powinien ująć w rękę ruch litewski i trzymać go jako przeciwwagę naciskowi polskiemu. A mając to na celu, byłoby krótkowzroczością nalegać na rosyjski alfabet, którego litwini się lękają i z którego nadto żadnej dotykalnej korzyści w rosyjskim kierunku przewidywać nie można. Rozsądniej byłoby zwrócić uwagę na co innego, na zerwanie religijnej spójni między uciśnioną większością i panującą mniejszością. Nie wiemy w jakim języku odbywa się na Litwie dodatkowe katolickie nabożeństwo; czy odbywa się ono w litewskim? Jeżeli nie, to należy dołożyć starań o wprowadzenie go, ale znowu rozumie się nie przymusowym sposobem, lecz przeciwdziałaniem przymusowi, gdyby się polacy porywali do przymusu. Oczekujemy na bliższe faktyczne wskazówki w tej kwestji od naszych litewskich korespondentów. Zresztą czyż mało rząd ma w ręku środków oddzielić Litwę od Polski? Weźmy choćby sądownictwo pokoju. Ślepa to polityka, która nauczycieli litwinów wysyła na służbę po za obręb Litwy; zdrową i skuteczną byłaby polityka, którаby po kraju rozrzucała nietylko nauczycieli litwinów, ale także i sędziów pokoju. Litewska prasa perjodyczna mogłaby także oddać przysługę; trzeba ją założyć, trzeba popierać w duchu samoistnego litewskiego rozwoju, nie stawiając trudności z powodu bagatelnej kwestji alfabetu.”” Na tem kończy się wyciąg z *Sowremiennych Izwiestij*, do którego *Nowoje wremja* od siebie znów dodaje: „Alfabet pozostaje kwestją sporną, tembardziej, że sami litwini niejednako oświadczają się w tej mierze. Naprzykład korespondujący do *Moskowskich wiedomosti* przedstawiciele litewskiej inteligencji powiadają, że wprowadzenie alfabetu rosyjskiego byłoby sympatycznem dla litwinów, a korespondenci *Sowremien. Izw.* z tejże samej inteligencji utrzymują przeciwnie. Alfabet bądźcobądź jest rzeczą ważną, ale jeszcze ważniejszem jest, aby się litwini moralnie zjednoczyli z rosjanami, a do tego nie ma potrzeby koniecznie zaprowadzać alfabetu rosyjskiego.”

Petersburg 20-go kwietnia. — *Nowoje wr.* poświęca artykuł wstępny ocenie obecnej polityki angielskiej i jej kierownika lorda Gladstone'a. „Owoce tej polityki, pisze petersburski dziennik, zaczynają się już ujawniać. Francja staje się zupełnie obojętną na sprawy Egiptu. Rosja, być może, nigdy nie była w lepszych stosunkach z Anglją jak teraz. Między trzema dopiero co wymienionemi mocarstwami zaczyna się powoli wytwarzać silny związek, w którym Anglja służy za pośrednie ogniwo. Korzyści z takiego położenia rzeczy stają się widocznemi dla publiczności angielskiej i najbardziej wpływowy jej organ, gazeta *Times*, jednocześnie sypie grzeczności Francji i Rosji. Rządowi francuskiemu dostają się pochwały za współdziałanie, okazywane gabinetowi St. James w jego walce z irlandzkimi dynamiciarzami, którzy uwili sobie gniazdo w Paryżu. Gabinetowi zaś petersburskiemu nie szczędzi pochwał za jego zagraniczną politykę, zachęcając kapitalistów angielskich do nabywania rosyjskich papierów państwowych. Rezultatem tego wszystkiego jest dawno niebywała cisza polityczna, może dajmy na to cokolwiek sztuczna, ale przecież wprowadzająca w życie międzynarodowej polityki uczucie oddawna nieznanego Europie uspokojenia. W każdym innym czasie, to co się dzieje w Egipcie, Sudanie i w Tonkinie, byłoby dostatecznym powodem do utrzymania w naprężeniu i niespokojnej obawie całego społeczeństwa europejskiego, teraz na te odległe wypadki wszyscy patrzą spokojnie. Można śmiało powiedzieć, że zasługa podobnego usposobienia w równej mierze należy się Gladstonowi, co i najważniejszej polityce gabinetu berlińskiego, opartej na zbliżeniu się Rosji. W Anglji rozumieją to, że w ostatecznym rezultacie wszystko najprawdopodobniej zakończy się z wielką korzyścią dla brytańskich interesów. Egipt nie uniknie szponów lwa brytańskiego, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa dostanie się w te szpony za powszechną zgodą Europy kontynentalnej, należycie do tego przysposobionej przez obecną zręczną angielską politykę zagranicznej nieinterwencji. Szczególnego powodu do cieszenia się podobnem rozwiązaniem my naturalnie nie widzimy, ale jeżeli ono nastąpi w warunkach zabezpieczających na długi czas pełne ufności zapatrywanie się Anglji na wschodnią politykę Rosji, to nagroda ta będzie dla nas dostateczną na mocy znanej mądrej maksymy: czemu nie podobna zapobiedz, temu lepiej się nie sprzeciwiać.”

Moskwa 20-go kwietnia. — W *Russkim kurjerze* czytamy: „W petersburskich sferach finansowych i bankowych powszechnym przedmiotem rozmów i dysput jest nader znaczne podwyższenie na zagranicznych giełdach naszego kursu. Według prywatnych depesz otrzymanych z Berlina i Frankfurtu nad Menem, spodziewać się jeszcze należy znacznej poprawy naszej waluty, ponieważ popyt na ruble jest bardzo wielki. Przypuszczają, że kurs dojdzie do 220 niemieckich marek i 260 franków za 100 rs. Przyczynę takiego podwyższenia naszego kursu, według tychże prywatnych wiadomości, upatrują przedewszystkiem w przyjaznych stosunkach, jakie się obecnie ujawniły między Rosją a Niemcami, a powtóre w zamierzonej przez rząd rosyjski nowej zagranicznej pożyczce.” Tenże sam dziennik wspominając dalej, że tajny radca handlowy p. von Hansemann, któremu powierzono prowadzenie w Pe-

tersburgu układów w sprawie pożyczki, bawi obecnie na wyspie Rugji i ztamtąd dopiero ma pojechać do Petersburga, dodaje, że układy, jakie już w tym przedmiocie prowadzi berliński bank dyskontowy, mają być zależnemi od pewnego kolejowego interesu.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 20-go kwietnia.—*Montagsblatt* powiada, iż zjazd trzech cesarzy w ciągu lata bieżącego jest coraz prawdopodobniejszym. Zjazd ma nastąpić naprzód z cesarzem Franciszkiem Józefem, a później z cesarzem Wilhelmem.

Paryż 20-go kwietnia.—*Cri du peuple* donosi, że wczoraj zrana wskutek interwencji jednego z posłów zagranicznych aresztowano kilku socjalistów na przedmieściu św. Antoniego.

Kair 20 go kwietnia. — Głoszą, jakoby jen. Gordon uwiadomił rząd angielski, że wobec trudności w komunikowaniu się z tymże, odtąd działać będzie bez porozumienia na własną odpowiedzialność.

Kair 21-go kwietnia. — Depesza Gordona baszy do jenerała Backera z dnia 8-go b. m. opiewa: „Otrzymałem krótką depeszę Baringa, która donosi, że do Berberu nie zostaną wysłane wojska angielskie, że wszakże toczą się układy z arabskiemi plemionami w sprawie oczyszczenia drogi z Suakimu do Berberu. Znasz pan wartość takich układów i ile czasu potrzeba na zawarcie umowy po opuszczeniu Suakimu przez wojska angielskie. Jesteśmy zaprowjantowani na pięć miesięcy i otoczeni przez 2,000 arabów. Położenie nasze polepszy się, gdy Nil pocznie się wznosić. Kassali, Dongoli i Berberowi nie grozi przez pewien czas jeszcze niebezpieczeństwo. Czy sądzisz pan, że od kapitalistów angielskich i amerykańskich możnaby uzyskać 200,000 funtów sterlingów? Możeby w ten sposób można nakłonić sułtana, aby wysłał 2—3,000 nizamów do Berberu. W takim razie dałby się nietylko sprawy tutejsze uporządkować, ale i złamanąby została potęga mahdiego, coby leżało w interesie sułtana. Należałoby komendę powierzyć Ziberowi baszy. Gdyby znano lojalność, z jaką przyjęła mię ludność uzbrojona Chartumu, z której losami mój los jest dzisiaj ściśle związany, natenczas wezwanie to uważanoby za usprawiedliwione. Byłoby nikczemnem zaniedbać przyniesienia im pomocy."

Kair 20-go kwietnia.—Nubar basza otrzymał po południu telegram od Husseina baszy z Berberu, który powiada, że zachowanie się ludności tamtejszej jest nader groźnem, i wyraża obawę, iż Berber wciągu kilku dni zostanie obsaczony i przez powstańców zajęty.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 22-go kwietnia.

Hugo Schenck i Schlosarek okazywali przez dzień wczorajszy najwyższe przygnębienie. Odbyli krótką spowiedź, nic nie jedząc. Schlosarek w testamencie prosi o przebaczenie zbrodni, o modlitwę i postawienie krzyża na grobie. Wyrok śmierci na Karola Schenka został złagodzany na dożywotnie więzienie.

Berlin 22-go kwietnia.

Książę Bismark zamierza wnieść w najkrótszym czasie do sejmu pruskiego projekt wskrzeszenia rady stanu.

Berlin 22-go kwietnia.

Następca tronu przyjął wczoraj po południu perskiego ministra Alikulichana na dłuższem posłuchaniu.

Paryż 22-go kwietnia.

Brazza zawarł z najpotężniejszym królem zachodnio-afrykańskim umowę o objęcie przez Francję protektoratu nad jego posiadłościami, położonemi na prawym brzegu rzeki Kongo.

Rzym 22-go kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych prezes gabinetu Depretis oświadczył, iż rząd zastosował odpowiednie środki ostrożności co do transportów z Kalkuty, gdzie panuje cholera.

Londyn 22-go kwietnia.

Wczoraj w izbie gmin Gladstone oświadczył, iż Gordon otoczony jest przez powstańców, ponieważ jednak ma do dyspozycji bardzo spory zapas prowjantu, przeto na teraz nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

Londyn 22-go kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin oświadczył Gladstone, że komunikacja z Szendi jest przerwaną; co do obsaczenia Berberu zachodzą poważne obawy.

Konstantynopol 22-go kwietnia.

Arcyksiążę Rudolf wraz z małżonką robili wczoraj przed południem wycieczkę do Beikioi (brzeg azjatycki Czarnego morza); wieczorem odbył się w Yildiz kiosku galowy obiad. Dzisiaj podejmują wycieczkę do Brussy.

GIEŁDA.

Dnia 22-go kwietnia 1884 roku.

Szacowania berlińskie dzisiejsze poranne niezbyt były wyraźne. Wahały się one między 211 i 211.25 za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną i nie znaczyły jasno kierunku, w jakim postępować miała zamiar dzisiejsza giełda berlińska.

Wątpliwości te, czy czasem nie nastąpił znów perjod realizacyj i czy wartości rosyjskie reakcji tej oprzeć się będą w stanie, sprawiły, że i u nas usposobienie było silne, wyczekujące, a przy małej podaży i zapotrzebowaniu bardzo nieznacznem jednak od podaży wyższem kursu walut obcych podniosły się o drobnostkę.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 47.55 żądano i 47.45 płacono. Kurs żądany jest o 10, płacony o $7\frac{1}{2}$ kop. wyżej niż wczoraj. Krótkoterminowe 47.50—o 15 kop. wyżej w żądaniu, płacono 47.40 i $47.42\frac{1}{2}$ również 10—$12\frac{1}{2}$ kop. drożej niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie 47.35 płacono za weksle krótkoterminowe — w małej ilości.

9.67 żądano za weksle długoterminowe i krótkoterminowe na **Londyn.** Żądanie to jest o 2 kop. droższe niż wczoraj. Tranzakcyj żadnych nie dokonano.

Na **Paryż** 38.60 żądano — 38.45 płacono za 100 franków.

Na **Wiedeń** 80.10 żądano i 79.85 płacono — o drobnostkę również drożej niż wczoraj.

Obroty w ogóle bardzo słabe, nierobiono prawie nic a przynajmniej bardzo mało.

Papiery ciągle bardzo słabo. Listy likwidacyjne 87.70 za większe i 87.60 za mniejsze w żądaniu — również 93.75 nominalnie za pożyczkę wschodnią żądano.

Dosyć ciekawie przedstawiają się w udziale notowania listów zastawnych ziemskich i miejskich. Żądania są stosunkowo nadzwyczaj wysokie, przy kursach płaconych nadzwyczaj niskich. Jest to znowu skutek tej samej podwyżki o jakiej już wspominaliśmy—a mianowicie, że jedni z notujących trzymają się pilnie godziny urzędowej, drudzy zaś zajęci czynnościami, zaniedbują tę chwilę i opóźniają się znacznie. Uregulować to nieporozumienie byłoby zaiste warto.

Listy ziemskie notowano w żądaniu 99.65, 99.50 i 99.40 za serji I—podano, gdy je sprzedawano bez różnicy po 98.90, czyli, że żądanie jest o $\frac{3}{4}$ % wyższe od kursu płaconego. Serji II 99.25 i 99.15 bez tranzakcyj notowano. Serji IV lit. B po 97.50 oddawano.

Listy miejskie 96.30, 94.80, 93.70 i 93.60 w żądaniu podano, gdy serji II oddawano po 94.30—o 50 kop. niżej—III 93.10 o 60 kop. niżej żądania Kupujący papiery w kantorach weksli po kursach żądanych niezbyt dobrze na tem wyjdą.

Listy łódzkie 86, 85, 83.65. Serji III po 82.45 kupowano.

Akcje bez ruchu.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie ciągle wyczekujące. Kursa bez zmiany.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 22-go kwietnia 1884 roku.

Dostawy osią i dzisiaj były bardzo małe, prawie żadne—prawdopodobnie roboty w polu niedozwalają na to.

Natomiast ofiarowania z próbek dosyć są znaczne. Wystawiono na sprzedaż 1,200—1,300 korcy pszenicy i 400—500 żyta.

Co do gatunku pszenicy były bardzo różne, począwszy od gatunków poślednich i bardzo wielkich, za które też zaledwie 7 rs. 20 kop. za korzec osiągano, do średnich, które płacono 8.25 i wyżej, aż do 9 rs., wysokich średnich—9.15—i wyborowych, bardzo poszukiwanych, za które 9.30 do 9.65 osiągano.

Tydzień przeszło zupełnej bezczynności rynku zbożowego, wielki pod tym względem, jak widzimy, wpływ wywarł, zwiększając pokup i wzmacniając usposobienie.

Żyto również dosyć wysokie osiągało ceny.

Gatunki średnie 6.15 płacono, wyższe drożej 6.25, aż do 6.50.

W ogóle targ mocno ożywiony, chęć kupna ze strony młynarzy na gatunki lepsze szczególniej znaczna. Gorsze znajdują nabywców w kupcach prowincjonalnych.

Owsa około 70 korcy po 3 rs. 50 kop. do 3.60 rozprzedano.

Grochu parę partyj dostawiono, lecz przy zajęciu żytem i pszenicą o tem ziarnie nie myślano.

Siana i słomy dostawy mierne.

Ceny niezmienione.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 21-ym kwietnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Nowy-Swiat, Sawicki,—Russki klub, pułkownik Sztucer,—Inspektor miejskiej szkoły Samokwasow Romeńskiemu z Głuchowa,—Isidor Loewenberg,—Stanisław Wiktorowicz, Marszałkowska 28,—General Strukow, kazarmy ułańskiego pułku,—Sienna 4 H mieszkanie 57, Metral,—F. Juchtmann,—Szönfeld,— Nowe Miasto 3, Jakób Tischbaum,—Krakowskie-Przedmieście nr 6, mieszkanie Lirskich,—Izbicki, hotel Polski,—Flora Brodska.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

LOGOGRYF.

(Ewy Sachs).

Z sylab: a, bor, e, e, fra, ga, głu, ki, kur. ma, me, nan, nus, pi, ra, ryk, rze, sa, ski, suk, szec, wu utworzyć 8 wyrazów, których początkowe litery z góry ku dołowi czytane, tworzą nazwisko poety francuskiego, końcowe zaś polskiego.

Znaczenie wyrazów:

1) Zwierzę.
2) Filozof grecki.
3) Miasto w Palestynie.
4) Matematyk arabski.
5) Miasto w Azji.
6) Ptak.
7) Imię męskie.
8) Pisarz polski.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: Pierwszy akt „Gizelli" i „Miłość i sztuka" (ostatni występ p. M. Giuri). Jutro: „Rigoletto" (występ p. Jakowickiej i p. Czernickiego). ROZMAITOŚCI. Dziś: „Dwie miłości". Jutro: „Kosa i kamień" i „Dom otwarty".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Co to za głowa!" (pierwszy raz). Jutro: „Dzwony kornewilskie".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go kwietnia 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 67	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 10	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 65	—.—
m.	99 40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 30	—.—
„ „ „ II	94 80	—.—
„ „ „ III	93 70	—.—
„ „ „ IV	93 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87 80	—.—
mała.	87.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 75	—.—
II „ „ rs. 100	93 75	—.—
III „ „ rs. 100	93 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyr.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 166⅔
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 29¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 238⁸/₉.
Od listów likwidacyjnych kop. 157⁷/₉.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 22-go kwietnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	720
„ „ biała . . .	—	—	825	900
„ „ wyborowa .	—	—	930	965
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	625	650
„ średnie	—	—	615	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	350	360
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	28	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 22-go kwietnia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.
„ wiadro rs. 8 kop. 17⁸.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.,

Apartament,

na 1 piętrze z balkonem składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, waterklozetu, pralni, góry wspólnej, 2 piwnic, stajni i wozowni, z wodociągiem i zlewem, oświetleniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi. Nowy-Świat № 25. 1301

Dla BROWARÓW SŁÓD w wyborowych gatunkach z największych i najlepiej urządzonych słodowni L. E Keniga, w gub. Charkowskiej pochodzący, sprzedają w pełnych ładunkach wagonowych:

prima po rs. 1 k. 96 za pud
secundo „ 1 „ 66 „ „
franco stacja Praga (Terespolska).

Wyłączni Reprezentanci na Królestwo Polskie **WASILEWSKI & PILASKI w Warszawie Nowo-Senatorska 5, Hotel Litewski.**

Nadmienia się, iż słód sprowadza się tylko na poprzednie zamówienia, transport do Warszawy trwa 10—14 dni. Worki 3—4 pudowe obliczają się po 35 kop. sztuka. W słód powyższy zaopatruje się już kilka pierwszorzędnych browarów tutejszych, co za dobrocią jego dostatecznie przemawia.— Próby słodu na żądanie. 951R

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) **Starożytności różne:** porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary i t. p. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

Najnowsze Korty i Materjały

NA

Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych,
jak również **francuzkie** i **angielskie**
poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

Dla PP. Fotografów.

PŁYTY EMULSYJNE

do fotografji, nadzwyczajnej czułości firmy Wertha, po cenach umiarkowanych, różnych rozmiarów.
Juljan Berg, Mazowiecka 14, przy składzie maszyn. 759r

LOKAL

na 1 piętrze, zupełnie odnowiony, składający się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki, piwnicy, góry wspólnej, z wodociągiem i zlewem, w każdym czasie do wynajęcia. Piękna № 34. 1261

Na niesłychanie dogodnych warunkach,

903 R

jest do rozsprzedania na części (czyli parcelacją), **trzynaście** włók ziemi przeważnie pokrytej dobrym zagajnikiem, (w dwóch miejscach dotyka rzeki **Świder**), przy **pierwszej** od Warszawy stacji kolei Nadwiślańskiej, **bez służebności i bez długów.**—Wiadomość u pana Ostrowskiego w Warszawie, ul. Leszno Nr 12.

W mieście gub. Kielce, jest do odstąpienia

Cukiernia i Restauracja

z meblami i wszelkiemi preparatami Cukierniczemi w każdym czasie, w punkcie dobrym, za bardzo nizką cenę, a to dla słabości zdrowia i podeszłego wieku właściciela Ig. Danieleckiego, ulica Pocztowa, dochodząca do **Dworca** nowo-budującej się kolei. 1315

Z powodu wyjazdu za granicę, do odstąpienia

Szynk

dobrze procentujący zaraz. od kilku lat egzystujący; Wiadomość w Hotelu Litewskim, u szwajcara, ulica Nowo-Senatorska. 1257

Kołdry gotowe

od rs. 5 k. 80; Tybetowe, od rs. 7 k. 50; wata z własnej fabryki i przyjmują się Kołdry do szycia. Podwal № 7. 872

R. Koecher.

Do sprzedania na korzystnych warunkach Dobra:

Piasek Wielki,

w gub. Kieleckiej, pow. Stopnickim, przy szosie od Buska do Korczyna, 10 wiorst od Wisły i granicy Austrjackiej, rozległe włók 53.—Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr **Czarkowskich** przez **Nowe Miasto, Korczyn.** 1316

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Do wynajęcia od 1-go Lipca, w środku miasta, przy „Kopeiniku," lokal na

KAWIARNIĘ

lub inny zakład przemysłowy, składający się z trzech pokoi i kuchni. Rocznie rs. **600.** Wiadomość u stróża, Aleksandrja № 21 (po księgarni S. Giejsztora). 960

1312

BONA POLKA

lub Gospodyni, posiadająca robótki i szycie, pragnie znaleźć miejsce w Warszawie lub na wsi, za **małe wynagrodzenie.**— Filja Kantoru Łuczyńskiego, Piwna № 5.

Gorzelany

stosownie uzdolniony, do prowadzenia gorzelni, wyrabiającej dziennie 130 pudów kartofli, może znaleźć zajęcie na dogodnych warunkach. Oferty proszę nadsyłać pod adresem **W. Dąbrowski,** stacja pocztowa **Łużki,** Disnenskawo powiatu, Wileńskiej guberni. 961

Oliwa maszynowa.

Sprzedaż Oliwy mineralnej do maszyn parowych, lżejszych i narzędzi rolniczych, do maszyn do szycia, broni i instrumentów mechanicznych, hurtowo na beczki i detalicznie, po cenie od 12 kop. za funt, w sklepie mydlarskim J. Wieleckiej, Przejazd № 2. 1328

Zdolni i pewni

Zakładacze rur gazowych,

którzy już samodzielnie podobne roboty prowadzili, mogą się zgłosić **na ul. Rymarską № 16,** w oficynie. 976 R

Jest do sprzedania

Cukiernia

przy ulicy pryncypalnej, elegancko urządzona, z dobrem powodzeniem, za cenę umiarkowaną. Życzący takową nabyć, raczy zostawić adres swój w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. J. X. 978R

Bona Niemka,

muzykalna, przyjemnej powierzchowności, do umieszczenia zaraz na 80 rs. pensji.—**Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań. 968R

KROCHMALNIA

do wydzierżawienia od Warszawy 5 mil szosą z kompletnem urządzeniem, lokomobilą i budynkami. Bliższa wiadomość Marszałkowska 45, miesz. 5. 1307

DOMY

2 murowane, 3 piętrowe, z suterynami, 1 drewniany 2 piętrowy, 1 drewniany z oficyną i ogródkiem frontem do 3 ulic stojące pod № 103 na Nowej Pradze, przez lokatorów katolików zajęte, blizko fabryki Raua i kolei Petersburskiej, są do sprzedania. Wiadomość u rządcy na miejscu lub W. Sobierańskiego Rejenta. 1311

Ogłoszenia przyjmuję

w przygotowującej się przezemnie do druku książce. — Cenę za pomieszczenie lub tytuł książki, można wiedzieć, wysławszy rs. 1 pod adresem: **Kijów, W. Wasylkowska 15. Ferdyn. Minkiewicz.** 977R

Korzystny Interes.

W drodze działów

sprzedawane będą Handle pod firmą „Leon Krupecki" w Warszawie, od lat 40 egzystujące przez publiczną licytację.
1) przy ulicy Nowy-Świat № 1245a położony w d. 25 Kwietnia 1884 o g. 10 rano.
2) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 451 w d. 28 Kwietnia o g. 10 rano.
3) położony na Pradze pod № 149.

Sprzedaż odbywać się będzie w każdym sklepie na miejscu i w dniach wyżej oznaczonych, o godzinie 10 rano.

Bliższe wiadomości udzieli **Kantor** Leona Krupeckiego, pod Kopernikiem i Komisarz Gawryłow sprzedaż tę prowadzący w kancelarji swej przy ul. Świętojerskiej 17. 1331

Zdatnych Rządców

(na żądanie z kaucją), sprężystych Ekonomów i Pisarzy gosp., doświadczonych Gorzelników, Leśniczych, Podleśnych, Gajowych, Kamerdynerów i t. p.—rekomenduje **Alfred Jerzy Waliczek w Poznaniu.**—Warunki uprasza się podać, a mianowicie **wysokość pensji.** 970R

HALKI od rs. 1 kop. 80

z aksamitnym pasem i jedwabnym haftem, z powodu zwinięcia fabryki, otrzymano w komis i sprzedaje się niżej kosztu, każdodziennie od 9-ej z rana do 5-ej po południu. Kupującym większe partje, odstępuje się rabat. Twarda № 9 a, poprzeczna oficyna, 2-e piętro, mieszkania № 32. 1326



Jest do sprzedania

Kareta

trzy-osobowa, pierwszorzędnej fabryki, mało używana.—Leszno № 13. 1297

SOLEC

najsilniejsze wody siarczano-słone, gub. Kielecka, pow. Stopnicki. Komunikacja z Piotrkowa do Kielc karetką pocztową, z Kielc przez Busko, Stopnicę, szosą mil 9, albo statkiem do Sandomierza, z Sandomierza przez Staszów, Stopnicę, szosą mil 15. 860R

Sezon otwarty od 20 Maja.

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 736R

Młyn wodny

zabudowania, dwie włóki gruntu,

Ogród duży,

dom, zabudowania 20 morgów gruntu,

WILLA

murowana, trzy morgi gruntu, 882R

PLAC

naprzeciwko stacji na fabrykę, do sprzedania w Grodzisku. Wiad. Chmielna 9, mieszk. 7.

Fabryka Bilardów

ma do sprzedania 2 Bilardy dębowe, nowego fasonu, małe, oraz 10 Bilardów używanych od rs. 60 do 250 w Warszawie, ulica Nowomiejska № 18. 1289

Rs. 1,000

potrzebne na 1-szy № hypoteki, której żadne inne długi nie obciążają. Wiadomość powziąć można przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Resursie Obywatelskiej, w Dystrybucji. 1295

920R

PANNY

znające dokładnie krój staników i spódnic, zaraz mogą być umieszczone. Władające obcymi językami mają pierwszeństwo. Pensja wysoka. Oferty proszę składać pod literami J. Ł. 13, w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Letnie

MIESZKANIA

są jeszcze do wynajęcia w **Brwinowie.**—Wille są położone w sosnowym lesie o wiorstę od przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.—Bliższa wiadomość na miejscu, u administratora Sumińskiego. 928R

Fabryka i Skład fabryczny

Piór strusich i fantazyjnych,

F. GLIWIC

Senatorska № 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 899R

Zrobiwszy nadzwyczaj korzystny zakup piór, tak czarnych, jak i najnowszych kolorów, jestem w możności zaspokoić najwyszukańsze wymagania Szanownych Pań Modystek, **po cenach dotąd niepraktykowanych. Pranie, farbowanie i fryzowanie piór na sposób paryski.**



Działają w sposób niezawodny w cierpieniach tak ostrych jak przewlekłych, w których idzie o dzianie wypróżniające. Cena pudełka 75 kop. Nabywać można w aptekach i składach materjałów aptecznych. (361)

Kareta

mało używana, na jednego i parę koni, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, m. 4. 1262

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* **Sirop** i **Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża** posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem.*

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

Ważne dla szynkarzai emeryta

tanio do sprzedania Domek ładny

z ogrodem, gdzie istnieje szynk z prawem propinacji Sklep oraz mieszkanie, dochód 550 rs. na szosie Szmulowskiej blizko fabryk. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość Elektoralna 47, w dystrybucji p. Wernera. 1296

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ."

Huste-Nicht

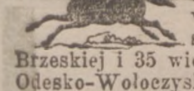
Schutz Marke.

„NIE KASZLAJ."

EKSTRAKT-SŁODOWY—MIODOWO-ZIELNY i KARMELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy** i **najlepszy** środek djetetyczny, przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.**—Zwracamy nato **uwagę!**— Oprócz wielu podziękowań posiadamy również list dziękczynny **Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.**

Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 18R



W Antoninach gub. Wołyńskiej pow. Zasławskiego, w odległości 50 wiorst od stacji Szepetówka Kijowsko-Brzeskiej i 35 wiorst od stacji Czarny-Ostrów Odesko-Wołoczyskiej żelaznej drogi, odbędzie się w dniu 6 (18) Maja 1884 r. o godzinie 11-ej zrana, **roczna sprzedaż**

Nadliczbowych KONI,

czystej krwi arabskiej, Ogierów, Kobył i Młodzieży. w ilości do 30 sztuk, ze stada imienia JO. Księcia Romana Eustach. Sanguszko, własności JW. Hr. Józefa Potockiego.

Dla dojechania do Antonin powozy oczekiwać będą na powyższych stacjach. Konie opatrywać można dniem przed licytacją. Nabywcy płacą od zalicytowanej ceny 3% dla służby stajennej. Bliższych szczegółów na żądanie udziela **Leon Brzezicki** Zarządzający stadem, przez Szepetówkę, gdzie poczta i telegraf. 1141

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

z kompletnem urządzeniem i towarem tabacznym w bardzo ruchliwem miejscu. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Roeslera. 1282



Faetony, Wolanty, Amerykany, Bryczki, Kocz z fordeklem; to wszystko na jednego konia i na parę, nowe i używane. Ulica Śliska № 13. 1267

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach wypłaty

5 włók gruntu,

pszennego i buracznego, na urządzenie nowego folwarku, 4 wiorsty od cukrowni, a 2 mile od rogatek Warszawskich. Adres w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 934R

Marjanna z Johnów 924r

STOPCZYKIEWICZ,

raczy wskazać miejsce swego pobytu, listownie pod adresem: Nieszawa, **Antoni Johne.**

Od 1 Lipca 1884 r., przy ulicy Grzybowskiej № 46, jest do najęcia

BAWARJA

z mieszkaniem, ogrodem, altaną i kręgielnią. Wiadomość u W. D. 1270

Z najlepszych kopalń 1123

Węgle Kamienne

po cenach jak **najbardziej przystępnych** sprzedaje

L. J. REGELMAN,

Kantor: Twarda 47, Telefonu № 457.

Towarzystwo Udziałowe

„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA"

MIODOWA Nr 10,

posiada na sprzedaż z wolnej ręki: **wykwintne** umeblowanie do **salonu,** z drzewa czarnego, takież do **jadalnego** dębowe, bogato rzeźbione **szafy** dębowe i prawie nową **b. tanią kassę** ogniotrwałą. 959r

---

Pracownia Sukien i Okryć Damskich, oraz Ubiorów Dziecięcych

POD FIRMĄ

„W. B."

oddawna egzystująca przy ulicy Szpitalnej; z dniem 8 Kwietnia r. b., przeniesioną została do domu № 9, **przy ulicy Żurawiej. — W. B.** 1322

PIGUŁKI ŻELAZNE D^ra^ RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *bladnicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów. dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincy za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.



KAPSUŁKI PP. GRIMAULT I K^o^ z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, Aptekarze.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Do wynajęcia

LETNIE MIESZKANIA

w WILLI „JÓZEFIN"

przy Parku CESARSKIM, za Belwederską rogatką w SIELCACH,

KĄPIEL, PRYSZNIC i GIMNASTYKA w miejscu.

nadto cała ta miejscowość jest do sprzedania lub wydzierżawienia, a odpowiednia na **Pańską Rezydencję** lub na wielką jaką **Fabrykę.** Wiadomość na miejscu lub Hoża № 7, lokalu № 3. 1323



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 849r

---

ZAKŁAD KĄPIELOWY

W RYMANOWIE,

otworzy się dnia 1-go Czerwca r. b.

Komunikacja od 1-go Lipca ułatwiona przez kolej Transwersalną, **stacja Rymanów.—Sól i wodę mineralną na żądanie wyseła.** 927R

Zarząd Zakładu.

Nowy szybko działający Filtr

systemu Pifke, we wszystkich państwach patentowany, do użytku wodociągów i fabryk. Najmniejsza produkcja w przeciągu godziny: 2000,—500,—100,—40 wiader.

Filtr Domowy

tegoż systemu, najmniejsza produkcja w przeciągu godziny 10 wiader.

914R **Edward K. Kerber,**

Petersburg, Newski-Pr. № 22, mieszk. 18.

MŁODY CZŁOWIEK,

lat 31, znający język niemiecki, francuzki i w części angielski, wykwalifikowany dokładnie w specjalności **metalurgicznej** i handlu **żelazem i stalą** i t. d., życzy objąć posadę w domu handlowym w Królestwie Polskiem. Dobre referencje.—Oferty składać uprasza w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18 w Warszawie, pod lit. **W-m. M.** 920R

Niema już bólu zębów!

Kto używa Eliksiru do zębów, wynalezionego i wyrabianego przez

OO. Benedyktynów w Soulac

we Francji.

Środek ten jest niedorównanej doskonałości, czyści i bieli zęby, wzmacnia dziąsła, chroni od zepsucia, niszczy osad winny oraz woń nieprzyjemną z ust. Dla tych cennych zalet eliksir ten używany jest powszechnie przez wszystkie osoby dbające o zdrowie zębów.

Cena za flaszkę rs. 1, 1.80 i 3.60. Pasta rs. 1, 2. Proszek 60 i 80 kop. Z przesyłką pocztą 30 kop. drożej.

Skład główny w perfumerji

Aleksandra Kocha,

w Warszawie ulica Krakowskie-Przedmieście 83. Próbki wydaje bezpłatnie.



POWÓZ

cztero-osobowy, używany, w dobrym stanie, z fabryki pierwszorzędnej, do **sprzedania.—Jerozolimska 23 a. 1190**

Łupież, Świerzbienie, Wypadanie Włosów.

POMADA DESLAURIERS

W PARYŻU, 31, rue de Cléry, i u wszystkich aptekarzy i w składach perfum.

Wystrzegać się należy naśladownictw.

Sprzedaż u Aleks. Kocha. Krakowskie Przedmieście 83.

PIGUŁKI MEYNET

Z Ekstraktu TRANU RYBIEGO,

zatwierdzone przez Paryzką Akademję Medyczną

Zastępują korzystnie tran rybi nie sprawiając nesmaku, ani odbijania.

Przeciw skrofułom, bladości cery, chorobom piersi, anemji i w rekonwalescencji, w słabościach starości i rozwijaniu się dzieci.

Skład hurtowy A. FOURNY 44, ulica Amsterdam, w Paryżu,—W Rossji, we wszystkich główniejszych aptekach. 38

FABRYKA

egzystująca od lat kilkunastu, z kilkoma sklepami, może być prowadzoną przez każdego bez fachowego uzdolnienia, do sprzedania lub zamiany na domek, folwarczek, plac. Wiadomość u rządcy ul. Pańska № 17, rano do 9-ej, wieczór od 8-ej. 1239

Do wynajęcia od Ś-go Jana

przy ulicy Senatorskiej № 20,

wprost kościoła Ś-go Antoniego

8 POKOI

z kuchnią **na 1-m piętrze od frontu** z wodociągami. zlewami, urządzeniem gazowem, 3-ma wchodami, z których 2 frontowe z 2-ch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z balkonem, jeden z większych w Warszawie. Wiadomość w kantorze bankierskim na 1-m piętrze. 926R

KĄPIELE LANDECK na Szlązku Pruskim.

974R

Stacje kolei: **Glatz, Camenz, Patschkau.** Od wieków cenione **termy siarczano-natrowe** 23½° R., zalecane głównie w chorobach kobiecych i nerwowych. Źródła, kąpiele wannowe, basenowe i błotne. prysznice zewnętrzne i wewnętrzne. Zakład żętyczny z Appenzell, kąpiele iryjsko-rzymskie, wszelkie zamiejscowe wody mineralne. Wyniosłość 1400 stóp nad poziom morza. Miejscowość z północy i zachodu otoczona wzgórzami. Stacja klimatyczna. Urocze drogi spacerowe w lesie tuż przy kąpielach. Przeszło 6000 gości. Codziennie koncert i teatr. Co tydzień reuniony. Trwanie sezonu od 1 Maja do Października.

CIECHOCINEK.

Wody Mineralne Jodowo-bromowo-słone

położone

w Królestwie Polskiem, gubernji Warszawskiej.

otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z **cudownych** skutków w chorobach **skrofulicznych, syphilistycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach **kobiet, zapaleniach stawów, zastarzałych obrzmieniach** i uszkodzeniach kości.— W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka.—Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa uprzyjemniają gościom pobyt u wód. — **Spacer pod tężniami** nie tylko jest przyjemną rozrywką, ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem zbliżonem do morskiego.

Kąpiele solankowe, błotne, tuszowe i parowe z natryskami zimnemi i ciepłemi odpowiednio są urządzone.—Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy wszelkich wód mineralnych, naturalnych i sztucznych.—Oprócz lekarzy zdrojowych corocznie przybywa wielu wolno-praktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewniona.

Koleją **Warszawsko-Bydgoską** dojeżdża się do samego źródła. 694R

Ważne dla Panów wyjeżdżających zagranicę.

Hurtowy Skład Tabaczny

K. TOMASZEWSKI i Spółka,

pragnąc umożliwić osobom wyjeżdżającym zagranicę nabywanie wyborowych papierosów, najlepszych fabryk rossyjskich, co w obec formalności celnych, przedstawia wielkie dla podróżujących trudności, otworzył

w Berlinie, przy Friedrichstrasse 93, 972R

Magazyn Papierosów i Tytoni Rossyjskich

i takowe zaopatrzył w wyroby pierwszorzędnych renomowanych fabryk Petersburskich.

Od roku 1816 istniejąca

Fabryka Guzików

i innych wyrobów metalowych, oraz pieczętarskich,

L. MÜNCHHEIMER,

przeniesioną została wraz z magazynem do domu JW. Zawiszy, ulica **Bielańska Nr 12.** 935R

Zarząd Towarzystwa Domu Handlowego

WŁODZIMIERZ ALEKSIEJEW w Moskwie,

ma zaszczyt zawiadomić swoich Klijentów, iż otworzony w końcu roku zeszłego **przy Magazynie Wyrobów Tabacznych M. G. Bostandżogło w Warszawie.**

SKŁAD ZŁOTA i CZYSTEGO SREBRA do HAFTU

zwiniętym został,

a wyłączna sprzedaż wyrobów naszej fabryki, pozostaje nadal tylko

W DOMU HANDLOWYM BRACI LESSER

w WARSZAWIE, ulica RYMARSKA Nr 10.

964R Dyrektor Zarządu N. ALEKSIEJEW.

J. ZAHORSKI

ulica BIELAŃSKA Nr 5,

CUKIERNIA oraz SPECJALNA FABRYKA CUKRÓW i FRUKTÓW

zawiadamia, że w dniu 20 b. m.,

FILJĘ CUKIERNI SWOJEJ, przy ulicy Elektoralnej, wraz z Pracownią przeniósł do głównego zakładu przy ulicy Bielańskiej Nr 5.

Używanie firmy pod jakimbądź pozorem, zabrania się.

Używanie firmy pod jakimbądź pozorem, zabrania się.

Używanie firmy pod jakimbądź pozorem, zabrania się.

J. ZAHORSKI.

945R

Są do sprzedania:

MASZYNY

parowe, z kotłami, **Kotły, Lokomobile** o sile 8 koni, różne **Transmisje, Młocarnia** i **Sikawki** ręczne; wszystko w dobrym stanie.—Obejrzeć można każdodziennie przy ulicy Złotej № 28D, gdzie codziennie między 12 a 2 powziąć można bliższą wiadomość, w innych zaś godzinach przy ulicy Siennej № 1, mieszkania 7. 1325

Od 1 LIPCA r. b.

do wynajęcia

przy placu Krasińskim pod № 2, wprost Ogrodu Krasińskiego,
4 pokoje, przedpokój z kuchnią, na 2 piętrze.
6 pokoi, przedpokój z kuchnią, na 1 piętrze.
6 pokoi, przedpokój z kuchnią na 2 piętrze i
4 pokoje, przedpokój z kuchnią, na 1 piętrze.
Wiadomość na Nalewkach № 6, w składzie okryć damskich p. S. Datynera. 1317

LOKALE.

W narożnym domu przy ulicy Nowy-Świat i placu św. Aleksandra jest do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r., 5 obszernych pokoi, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze, front od Nowego-Światu i placu św. Aleksandra. 2 lokale na I i II piętrze, po 6 pokoi, z przedpokojami, kuchniami, frontem od Nowego-Światu, wszystkie lokale z wodociągami, zlewami i innemi dogodnościami. Wiadomość u rządcy na miejscu lub u właściciela Szai Lothe, Muranowska № 30. 1314

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ.

Tektury z massy drzewnej, zjednoczonych Fabryk Finlandzkich, jakoteż **Papieru Maisowego,** ze specjalnej fabryki Kangas, której wyroby nie ustępują w niczem papierowi francuzkiemu „Abadie," odbywa się w Kantorze

BUKSPAN I LUBELSKI.

Tłomackie 9, w Warszawie. 921R

Spółki udziałowej z kapitałem zakładowym 200,000

KASSA ZALICZKOWA

LOMBARD

Plac Warecki Nr 14, róg Szpitalnej.

Pożycza wyłącznie na kosztowności t. j. na złoto, srebro i drogie kamienie od rs. 5 do kilku tysięcy na raz; przenosi zastawy od osób prywatnych i z innych lombardów; zaliczenia wysokie; termin najkrótszy 15 dni; prolongaty nieograniczone. **Pobiera miesięcznie z dołu: procentu 1% oraz za przechowanie, asekurację, taksę i t. d. 1%, zaś od sumy wyższej 1000 rs., ogółem tylko 1½% czyli mniej niż każdy inny lombard prywatny w Warszawie. Otwarta od godziny 10-ej do 4-ej.** 1246

RS. 100

1235

przeznacza się za wyszukanie stałego zajęcia dającego od 30 do 40 rs. miesięcznie osobie młodej (polce) wykształconej, znającej jęz. ruski, francuzki, i posiadającej patent wyższej nauczycielki rządowej. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warsz., pod lit. L. M. 100

Ktoby miał do sprzedania

Kasę dużą

ogniotrwałą, używaną, o podwójnych drzwiach, w dobrym stanie, zechce nadesłać wiadomość do Kantoru Dystylarni **Ł. Mokiejewskiego, Grzybowska 28.** 913R

KORESPONDENT. 1252
Potrzebny do Zakładu fabrycznego na prowincji młody człowiek, kawaler, polak, na korespondenta w językach polskim, rossyjskim i niemieckim, oraz do pomocy starszemu buchhalterowi. Wymaganą jest pewna znajomość rachunkowości i **gruntowna** znajomość 3-ch języków. — Zgłaszać się nie inaczej jak listownie do p. Kunkel, Graniczna 15, dołączając kopje świadectw i szczegółowy opis dotychczasowych nauk i zajęć, poparte odwołaniem się do opinji osób znanych.

OGŁOSZENIE.

Ktoby życzył podjąć się dostawy mięsa dla Czernigowskiego pułku od 1 (13) Maja na rok następny, to raczy zgłosić się na licytację do Kancelarji tegoż pułku, konsystującego w Górze Kalwarji, Warszawskiej gubernji, w dniu 18 (30) Kwietnia, to jest we Środę. 1298

Nauka i wychowanie.

Wykształcona hanowerka, znająca języki: angielski, francuzki i niemiecki, poszukuje odpowiedniego pomieszczenia. Może wyjechać na wieś lub zagranicę. Oferty pod znakiem „Margarita" uprasza składać w kantorze tegoż pisma. 5353

Niemka w średnim wieku, poszukuje miejsca do starszych dzieci na stałą, lub przychodnią. Wiadomość: Freta № 8, w domu po-Dominikańskim u stróża. 5459

Nauczyciel muzyki na fortepianie i teorji, z patentem, życzy przyjąć lekcje. Pańska 17, mieszkania 13, stróż wskaże. 812

Francuzka z dyplomem udziela lekcje na mieście i u siebie a cours de conwersation za 4 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 14. 5320

Nauczycielka francuzka z patentem, poszukuje lekcyj. Adres: Bracka 13, m. 8.

Niemka młoda poszukuje obowiązku do dzieci starszych do wykładu lekcyj i robót. Ul. Leszno № 66, stróż wskaże. 5475

Niemka poszukuje lekcyj konwersacji. Wiadomość na pensji, ul. Długa № 23. 5606

Potrzebną jest guwernantka niemka z wyższą muzyką i angielskim. Wiadomość: ul. Zielna № 15, mieszk. 7, od g. 5—6 po poł.

Potrzebna jest bona francuzka do dwojga dzieci. Wiadomość przy ulicy Przechodniej № 6, mieszkania 16. 5605

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego; wykłada język francuzki, z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę. Aleje Jerozolimskie № 13, mieszkania 16, od godz. 10-ej do 12-ej. 5719

Lekcje języka francuzkiego najsumienniej udzielane w domu i na mieście. Wiadomość: Chmielna 38, róg Wielkiej, m. 15, od godziny 6-tej. 5645

Młoda wdowa po wojskowym doktorze, niedawno owdowiała, poszukuje miejsca bony, albo do towarzystwa, w zamożnym domu, polka, lecz zna język ruski. Adres: w Nowo-Mińsku, starszy pułkowy lekarz Bartoszewicz. 5504

Dla rodziców. Ktoby chciał umieścić chłopca dla wspólnej edukacji, pod opieką prawdziwie macierzyńską, język niemiecki stale, francuzki na żądanie. Może się zgłosić: Aleja Jerozolimska № 23, mieszk. 22. 5668

Bona niemka (kindergertnerin), jest do umieszczenia. Nowy-Świat № 18, m. 64.

Osoba umiejąca szyć, potrzebna do początkowej nauki dzieci na stałe. Aleja Jerozolimska № 7, mieszkania 5. 5670

Zaraz potrzebna jest na wieś francuzka bona, do zajęcia się dziećmi i kluczykami kredensowemi. Nowy-Świat 39, m. 8. 5531

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka młoda, z doskonałym ruskim (patentowana) francuzkiem i muzyką, szuka posady. (Doskonała rekomendacja). 5672

Korepetytor potrzebny jest od 1 Maja na wieś, blizko Warszawy, dla przygotowania chłopca do 1-ej klasy od wakacji. Wiadomość: Warecka 11a, mieszkania 3. 5685

Prof. de Préchamps, Długa 23. Potrzebna młoda szwajcarka, z niemieckim, za rs. 250.

Bona niemka posiadająca patent szkoły Fröblowskiej, poszukuje miejsca do dzieci i gospodarstwa. Zgoda № 6, m. 7. 5679

Posady i prace.

Lakiernik potrzebnym jest do fabryki cerat. Wiadomość u F. Wierzbickiego et Comp. w hotelu Angielskim. 829

Potrzebna sklepowa do magazynu G. Marczewskiej, ulica Czysta № 6. Zgłaszać się mogą tylko fachowe. 5455

Potrzebny szwajcar w wieku starszym, posiadający 100 rs. kaucji, do restauracji. Ulica Miodowa № 2, 1-e piętro. 5517

Do pracowni Klementyny, potrzebne są panny zupełnie zdolne do spódnic, podręczne i do nauki. Elektoralna № 15, m. № 4, 1-sze piętro. 5476

Panienka z porządnej familji, życzy sobie przyjąć miejsce w domu ruskim, wyręczenia pani lub szycia domowego, na wyjazd lub w Warszawie. Ulica Nowogrodzka № 15, mieszkania 16. 5486

Potrzebne są kompletnie zdolne panny do staników i do nauki, do pracowni M. Brandel. Nowy-Świat № 46. 5483

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał wielkiemi majątkami w Księstwie Poznańskiem i Królestwie, poszukuje posady zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość: ulica Wspólna 34, mieszkania 9. 5601

Piekarski majster lub zdolny czeladnik z chlubnemi świadectwami potrzebny. Adres w sklepie wiktuałów, Ogrodowa № 12.

Potrzebne są panny do sukien, zdolne i podręczne. Ul. Zimna № 5, m. 2. 5577

Niemka nie młoda, z dobrą rekomendacją, znająca dobrze język polski, szuka miejsca do zarządu domu do wdowca, albo do pielęgnowania osoby słabej, lub w handlu mogłaby być użyteczną. U właściciela drukarni przy ulicy Zielnej № 9. 5264

Panny podręczne do krawieczyzny potrzebne zaraz. Grzybowska 8. Wojcińska.

Kołodzieje znajdą zajęcie zaraz w fabryce wózków dziecięcych. Róg Marszałkowskiej i Koszyków. 5418

Panny uzdolnione potrzebne są zaraz do staników, upinania sukien i do nauki. — K. Makomaska. Marszałkowska 28. 5398

Bona rosjanka poszukuje miejsca, do dzieci lub gospodarstwa, tu lub na wyjazd. Ul. Instytutowa № 6, mieszk. 1. 5389

Potrzebne są zaraz panny do sukien, zdatne, podręczne i uczennice. Ulica Marjańska № 11, stróż wskaże. 5547

Młoda wdowa, inteligentna, poszukuje miejsca w Warszawie do zarządu domu. Ulica Wspólna 12, mieszkania 19. 5575

Panny zdatne do krawieczyzny, potrzebne do pracowni. Wilcza № 6, m. 18. 5578

Do pracowni Izabeli Sierzputowskiej potrzebne są panny, zdatne do spódnic. Tłomackie № 2. 5448

Ogrodnik pierwszorzędny poszukuje dla siebie odpowiedniej posady zaraz, lub od 1 Maja. Ulica Żytnia № 4 lit. a, m. № 19, w końcu ulicy Żelaznej. — Kto nastręczy żądaną posadę otrzyma 5 rubli nagrody. 5542

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do krawieczyzny. Nowy-Świat № 58, mieszkania 12. 5573

Starsza panna, kompletnie uzdatniona w strojach damskich i mogąca zastąpić samą panią w pracowni, może zaraz zająć miejsce w magazynie Alfonsa Bogusławskiego. Żabia 4.—Tamże potrzebne panny podręczne i do szycia słomy ręcznie. 5711

Potrzebne panny uzdolnione do staników i spódnic.—Brzeska. Ulica Włodziemierska № 1, mieszkania 23. 5708

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Złota 20, m. 19. 5712

Panny uzdolnione do staników i do spódnic, potrzebne są zaraz. Leszno 18, mieszkania 28. 5720

Zdolna maszynistka potrzebna do pracowni pończoch i panienka do wykończania. Ulica Świętokrzyzka № 15. 5715

Potrzebny jest uczeń do cukierni Parawiciniego. Twarda № 4. Z prowincji mają pierwszeństwo. 5681

Potrzebna panna do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie. Ulica Chłodna № 16, mieszkania 12. 5695

Do pilnowania lasów w guście podleśnego potrzebnym jest człowiek w sile wieku, kawaler, któren już pełnił ten obowiązek, z dobremi świadectwami. Wiadomość Wielka № 13, u rządcy. 5697

Panna potrzebna do gości w restauracji. Ulica Dzika № 37. 858

Strojenie fortepianów za 75 kop. Zielna № 2, mieszkania 4. 5702

Do apteki potrzebny jest młody człowiek ze świadectwem ukończenia 4 klas, na 3 letnią praktykę. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie w składzie pana Spiessa, Senatorska, lub listownie u aptekarza w Stepaniu, gub. Wołyńskiej, st. poczt. Klewań. 860

Osoba młoda poszukuje zaraz miejsca za gospodynię do zamożnego domu na wieś lub na prowincję. Adres: Marszałkowska 13 lit. A, stróż wskaże, można widzieć codziennie od g. 12 do 3 po połud. Także osoba w średnim wieku poszukuje miejsca, znająca krój, czy do Cesarstwa czy na prowincję, a także na wieś. Wiadomość każdodziennie od godziny 6—7 wieczorem. 5684

Panna potrzebna do szycia bielizny damskiej i do haftu, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni Heleny, Świętokrzyzka № 23, m. 8, tamże udzielają się lekcje haftu.

Potrzebne są panny do szycia na maszynie Singera i do staników, do pracowni sukien Jadwigi, Krakowskie-Przedm. № 38.

Potrzebne są zaraz panny do upinania sukien i do staników, oraz podręczne. Aleje Jerozolimskie № 26, pracownia Franciszki.

Panny zdolne do staników, potrzebne są zaraz. Złota № 4, m. 7, do A. Gumowskiej.

Potrzebny jest uczeń do jubilera G. Schönfelder, hotel Angielski. 5647

Osoba młoda, znająca języki: niemiecki, francuzki, polski, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, obznajmiona z handlem, pracująca przez lat kilka w jednem z tutejszych zakładów. Oferty proszę składać pod pod lit. B. B. w kant. Kurjera Warsz. 5666

Kupno i sprzedaż.

Cery Litewskie w bardzo dobrym gatunku, w skrzyniach pięcio-pudowych, są do sprzedania po cenie hurtowej. Bliższa wiadomość przy ulicy Mokotowskiej 6, 1-e piętro.

Pianino do wynajęcia. Ulica Krucza № 21, u p. Biernackiego. 823

Kupuje książki polskie, francuzkie, dokumenta, sztychy, obrazy, akwarelle, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, meble, makaty, dywany i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia antykwarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej.

Meble kto chce mieć tanie, gustownie pokryte, zabezpieczone od móli, urzędowej roboty, szeslongi, otomany, zaraz są do zbycia u tapicera, ulica Trębacka № 1. Podejmuje się wszelkich robót dekoracyjnych i meblowych po cenie bardzo nizkiej. 5436

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6. 4642

Pianino nowe jest do sprzednnia za przystępną cenę. Marszałkowska 17a. 5437

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Tremo, biurko, garnitury francuzkie, szafy, szafeczki, krzesła, firanki, oleodruki, zaraz do zbycia. Marszałkowska 75, stróż wskaże.

Fortepian Kapsa, struny krzyżowe, czarny, angielskiej mechaniki, drugi Hoffera, są do sprzedania. Strojenia, wszelkie reperacje przyjmuje Biernacki, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 5580

Gorsety hygieniczne najpiękniej kształtujące każdą figurę, nabyć można jedynie w fabryce Jeleniewskiej, Marszałkowska № 54.

Reszta ogórków kwaszonych do sprzedania, za pół ceny. — Tamże paki i baryłki próżne. Plac Warecki № 16, m. 6. 5397

Do sprzedania stoły i krzesła zwyczajne ogrodowe, biało malowane. Wiadomość w magazynie mebli, róg Bielańskiej i Senatorskiej № 16. 5518

Nadeszły znów do nas wyborowe kartofle stołowe „Zawiślaki". Cena korca z odstawą przy odbiorze 6 u korcy rs. 3 k. 30. — M. Chmielowski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 36. 5276

Dywany perskie i uralskie w wielkim wyborze, dery i czapraki, oraz inne wyroby wschodnie wyprzedają się bardzo tanio. Ul. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna № 4.

Billard do sprzedania z utensyljami i piramidką. Leszno № 8. — Łabęcki złotnik.

Do sprzedania faetony nowe i używane, kareta 2-osobowa, amerykan, bryczka, wolant na 4 osoby. Plac Witkowskiego № 3.

Jest do sprzedania altana żelazna, stoły i krzesła żelazne ogrodowe, szyldy mniejsze i większe, latarnie, portjery, naczynia do gotowania kawy, maszyna do lodów i bufet. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni. 5588

2 krowy dobre do sprzedania pod № 49/1540, przy ulicy Chmielnej. 5469

Bryczka parokonna do sprzedania. Ulica Marszałkowska 21a, stróż wskaże. 5474

Są do sprzedania szafy sklepowe, maszyna do cukru z rębaczem i waga decymalna. Wiadomość: ulica Rymarska № 16, w sklepie norymberskim. 5595

Szczenięta gordon-setter, czystej rassy, do sprzedania. Jasna 10, stróż wskaże. 5594

Z powodu wyjazdu do sprzedania: szafa śpiżarniana, samowar, żelazko do prasowania, oleodruki, dywan wojłokowy i różne sprzęty domowe. Niecała № 6, u gospodarza, 1-e piętro, z podwórza. 5607

Kupuję! fortepiany stare. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 5633

Meble ozdobne z 5-ciu pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania, oraz firanki, oleodruki, regulator, kuchenne sprzęty. Twarda № 6, w pałacyku, mieszkania 41. 5616

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokoi, garnitury ozdobne, szafy bogato rzeźbione, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, oraz firanki, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, m. 30. 5620

Do sprzedania łóżka orzechowe i garnitury czarne. Ulica Świętokrzyzka № 9, mieszkania 16. 5631

Do sprzedania: 2 kanapy miękkie, 2 napoleonki, 3 krzesła pozłacane, 2 lustra duże salonowe, 2 słupki czarne, tualeta, biurko, łóżka orzechowe, żelazne, szafa orzechowa duża, lampy, zegar, porcelana, kwiaty i książki. Erywańska № 4, dom Luxenburga, mieszkania № 4. 5494

Meble do sprzedania tanio: dwa garnitury: francuzki i fantazyjny, atłasem kryty, krzesełka czarne, stół do garnituru, otomana duża, mała w jedwab, biurko damskie wykwintnej roboty, do jadalnego pokoju umeblowanie dębowe bogato rzeźbione, konsolki czarne i lustra, stoliki małe do kart, kosz do kwiatów, szafki dwie do ubrania rzeźbione, komoda, zegar, szeslong, firanki, portjery, lampa wisząca, dwa obrazy i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 5639

Fortepian Hoffera mało używany, z blatem, krótki, czarny, z przyczyny nagłego wyjazdu do sprzedania za rs. 330. Kapitulna № 3, mieszkania 14. 5521

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, miesz. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 5552

Mebli garnitur nowych czarnych i orzechowych, lustra, krzesełka, kozetka fantazyjne, kredens, stół, krzesła, szafy rozbierane dębowe, łóżka rzeźbione paryzkie, toaleta, umywalnia, biurko czarne, stoliki do kart, szafki do bielizny, słupy stiukowe, firanki, lampy: stołowa, wisząca do buduaru i ścienne, dywany do łóżek, żyrandol, kandelabry, obrazy, grupy terrakotowe, do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 5295

Pianino berlińskie mało używane, za rs. 350. Włodzimierska 12, miesz. 18. 5657

2 garnitury mebli mahoniowych tanio.— Nowolipie 32, m. 5, od g. 12—3. 5646

Fortepian wiedeński dobry do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 32, m. 13.

Maszyna nowa do sprzedania u p. Feinmessera. Nowowiniarska № 6. 5650

Do sprzedania szafy i komody orzechowe, a także i łóżka jesionowe na orzech, u stolarza, Chmielna № 10, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. 854

Fotel antyk mahoniowy, skórą amerykańską kryty, za rs. 20, u tapicera. Wspólna № 13a. 5693

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 5703

Pianino renomowanej, zagranicznej fabryki, prawie nowe do sprzedania, za przystępną cenę. Pawia 9, wiadomość u stróża.

Fortepian, starożytne lustro tremo i porcelana do sprzedania. Świętokrzyzka № 15, miesz. 6, codziennie od 10 do 2. 861

Jest do sprzedania zegar antyk. Wiadomość na ulicy Nowogrodzkiej № 18 lit. A, gdzie go obejrzeć można każdodziennie od 10 do 12 rano, w mieszkaniu № 17. 862

Wyżliczka kurlandzka 6-miesięczna, ładna, za osiem rubli do sprzedania. Ul. Chmielna 62A, miesz. 26. 5691

Sprzedaje meble tanio: garnitury, szeslongi, otomanka, kozetka, foteliki, biurko; tamże przyjmuje do przerabiania meble i materace. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.—Mikołaj Kalkstein.

Lustra 2 z konsolami, łóżko mahoniowe, materji czarnej 23 łok. Włodzimierska 1, miesz. 25, widzieć można od g. 1—6. 5713

Fortepiany nowe 6-szprejcowe i używane, z powodu zmiany lokalu do sprzedania po cenie kosztu, do 1-go Lipca, fabryka fortepianów Karwowski i syn, Nowolipie 16. 5716

Bardzo tanio do sprzedania mały garnitur mebli, fasonu angielskiego, za rs. 60, dwie szafy małych rozmiarów, orzechowe rs. 50, szeslong skórą kryty rs. 15, dwa łóżka jesionowe rs. 20, stolik do kart mahoniowy rs. 10, stoliczki małe, umywalka, toaletka, szafa kuchenna mała, różne sprzęty domowe, lichtarze platerowane. Ulica Wspólna № 23 lit. B, 1-e piętro, lewa oficyna. 5704

W dystrybucji przy ulicy Świętokrzyzkiej № 1, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę cygarniczki piankowe, nożyczki, konserwy złote, poduszka gutaperkowa, bedekiery, plany i cytra nowa. 5667

Interesa handl. i majątk.

Sklep z obuwiem do odstąpienia z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu do Cesarstwa, za cenę bardzo przystępną, egzystujący od lat kilku w temże miejscu, sklep duży z oknem wystawowem. Bliższa wiadomość: ulica Twarda № domu 16, w sklepie rzeźnika. 5516

Plac, róg Leszna i Żelaznej, do sprzedania wraz z szopą, oraz dom parterowy, służyć mogący dla piekarza lub kowala. Wiadomość, Żelazna № 23, u właściciela. 5612

Jest do odstąpienia zaraz sklep towarów kolonjalnych, w bardzo korzystnem miejscu, z kompletnem urządzeniem, egzystujący przez 7 lat z dobrem powodzeniem. Wiad. Chłodna № 36, u właściciela domu. 5604

Sklep spożywczy do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu. Tamka № 30. 847

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, na ulicy Leszno № 18. 5506

Wspólnik potrzebny jest do interesu handlowego, z kwotą rs. 3000. Wiadomość: Leszno № 68, od godz. 11—1 z połud. 5485

Plac do sprzedania, Chmielna № 53, łokci kwadratowych 3587½, od frontu łok. 45. Wiadomość: Wspólna № 11a, m. 5. 5499

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Mylna № 5. 830

Jest do odstąpienia sklep mydlarski, wraz z dystrubucją. Ul. Nowolipie № 4. 5377

Folwarczek dziedziczny 2-włókowy pod Warszawą do sprzedania, na którym jest Towarzystwo Ziemskie i suma nieletnich na 5%, dobrze zagospodarowany, z wysiewem oziminy 12½ kor. pszenicy, 12½ kor. żyta. W cudownie zdrowej okolicy, pomiędzy lasami. Bliższa wiadomość w handlu dystrybucyjnym p. Szuwalskiego, naprzeciw kolumny Króla Zygmunta. 5367

Magle wiedeńskie są zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 10. 5588

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Marszałkowska 69.

Dystrybucja na dogodnych i korzystnych warunkach, zaraz do odstąpienia. Bednarska № 11. 5717

Dom tanio do sprzedania, z frontem do budowy. Gęsia 59, u właściciela. 5700

Pożyczę rubli 2,000 bez pośrednictwa, na dom murowany, tylko w pierwszej połowie w Warszawie, Grodzisku, Skierniewicach, Kutnie lub Włocławku. Adresy składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. F. Z.

Zakład przemysłowy z kompletnem urządzeniem fabrycznem, wygodnym domem mieszkalnym, położony w blizkości Warszawy i dający 12 do 15 tys. rs. czystego dochodu, jest do sprzedania, zamiany na dom w Warszawie odpowiedniej wartości, lub majątek ziemski. Wiadomość w biurze komisowem Fedeckiego. Miodowa № 3. 5676

Sklep wiktuałów z dystrybucją, niepłatny, jest do odstąpienia w każdym czasie, dobrze procentujący, przy jednej z ulic najruchliwszych, w dobrej pozycji. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 5662

Rs. 1,000 lub więcej jest do wypożyczenia zaraz na dobrą hypotekę w Warszawie. Adres pod lit. X. B. C., może być złożony w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5674

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna № 32. 5687

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Leszno № 60. 5694

Sklep kolonjalno-spożywczy, z dystrybucją, przy ulicy pryncypalnej, dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Królewska 25, mieszkania 5. 5677

Rs. 7,000 do wypożyczenia na dom w pierwszej połowie wartości. Chmielna 62A, mieszkania 26. 5690

Sklep spożywczo - dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Wielka № 9. 5656

Dom murowany przynoszący przeszło 9% netto dochodu, do sprzedania za 42,000 rs. Gotowizną potrzeba 9,000 rs. Wiadomość: Mostowa № 4, u rządcy. 5649

Rs. 10,000 jest do wypożyczenia na hypotekę w pierwszej połowie szacunku, bez pośrednictwa trzeciej osoby. Wiadomość: ul. Nowolipki № 27A, od 9—11 rano i od 4—6 po południu. 5648

Sklepik wiktuałów zaraz do sprzedania zabezcen z powodu słabości, przy ulicy Krochmalnej № 37. 5664

Lokale.

W każdym czasie z powodu wyjazdu do wynajęcia: 2 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia. Cena bardzo nizka. Leopoldyna 17, przy ogrodzie Pomologicznym, stróż wskaże.

Do wynajęcia sklep z oknem wystawowem, trzeci dom od Marszałkowskiej. Wiadomość: Chmielna 33 5721

Lokal: 4 pokoje z kuchnią, wodociągiem, zlewem i wielkim balkonem, na 1-m piętrze, jest od Ś-go Jana do wynajęcia za rs. 400 rocznie. Bliższa wiadomość w kasie łazienek Kurtza na Marjensztadzie. Tamże sąsiednie 2 pokoje kawalerskie po 12 rs. miesięcznie, zaraz do wynajęcia. 5686

Od 1 Lipca r. b. mieszkania do wynajęcia, po cenach przystępnych, przy ulicy Wielkiej № 13, u rządcy. 5696

Sklep z dwoma pokojami i 2 piwnicami, narożny, na szynk wódek lub inny proceder, do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r. Wiadomość: Ogrodowa № 11, u stróża. 5692

Młody człowiek poszukuje od 1-go Czerwca pokoju z meblami, niezbyt daleko od ulicy Leszno, przy porządnej familji. Uprasza się o pozostawienie adresów z podaniem ceny w biurze ogłoszeń, Senatorska 18 pod lit. C. M.

2 pokoje umeblowane do wynajęcia od 1 Maja. Krakowskie-Przedm. 7, stróż wskaże.

Pokój z meblami do wynajęcia. Kanonja № 12, mieszkania 1. 5683

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

Pokój duży o 2 oknach do najęcia od 1-go Maja. Wiadomość: plac Teatralny № 7, mieszkania 18. 857

Potrzebne mieszkanie w pobliżu poczty: 8 pokoi z wszelkiemi wygodami, jeśli 3 wejścia może być 10 pokoi. Oferty nadsyłać: Warecka 5, redakcja Gazety Rolniczej. 5689

Pokój jest zaraz do wynajęcia. Erywańska № 10, stróż wskaże. 5655

3 lub 4 pokoje z meblami, na parterze, do św. Jana do odstąpienia. Ogrodowa № 5.

Do wynajęcia lokale letnie w Pacysowie w ogrodzie przy szosie, wiorsta za rogatkami Powązkowskiemi, tamże do wydzierżawienia obszerny ogród owocowy i warzywny, lub potrzebny jest odpowiedzialny ogrodnik. Wiadomość w kantorze J. L. Cohena, właściciela dóbr Powązki, Senatorska № 17, od godziny 1-ej do 5-tej po południu. 5671

Do wynajęcia od św. Jana r. b. w domu przy ulicy Żurawiej № 27, na 1-m piętrze, mieszkanie złożone z 11 pokoi, przedpokoju i kuchni wraz ze stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu. 5669

2 pokoje umeblowane do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 5466

Różne lokale od 1 Lipca r. b. Ulica Królewska № 21, wprost Saskiego ogrodu. — Tamże lokal na kantor lub sklep. 848

Pokój obszerny, w ogrodzie, z meblami, usługą, do wynajęcia zaraz. Krucza № 3.

4 pokoje, przed., kuchnia, alkowa, pasaż, wygódka, balkon, 2 wejścia, zlew i wodociąg, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., od frontu, za rs. 400 rocznie, przy ulicy Tamka № 9, w blizkości Nowego-Światu. 5530

Pokój lub dwa umeblowane, fortepian, do wynajęcia zaraz. Hotel Saski № 120. 5534

Od 1-go Lipca 6, 5, 2 i 1 pokój, wszelkie wygody. Sklep, Chmielna 9. 5484

Letnie mieszkania różnej wielkości do wynajęcia w Rudzie pod Marymontem. Bliższa wiadomość u właściciela: ulica Długa 22, 1-sze piętro. 825

2 pokoje, każdy z osobnem wejściem, z przedpokojem, do odnajęcia pojedyńczo lub razem, od frontu na parterze, z meblami, usługą, a na żądanie z całodziennem życiem. plac Warecki № 14, mieszkania 7. 5439

2 pokoje z przedpokojem, ładnie umeblowane, są zaraz do wynajęcia. Smolna 17, mieszkania 10, na parterze. 5565

Zaraz lub od 1-go Maja pokój umeblowany do odnajęcia, wejście frontowe, 2-gie piętro, drzwi na prawo, mieszkania № 4. Marszałkowska róg Hożej 12a, od g. 3—7.

Przy ulicy Elektoralnej № 28, do wynajęcia od 8 Lipca: 6 pokoi za rs. 600 i 4 pokoje za rs. 460, na 3-m piętrze, od frontu, z przedpokojami, kuchniami; lokale te mogą być połączone, a nawet więcej pokoi dodane; 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 1-m i 3-m piętrze, w cenie rs. 360 do rs. 300; 5 pokoi na parterze w oficynie, z kuchnią i pasażem za rs. 500; sklep z pokojem po magazynie krawieckim za rs. 400; sklepy pojedyńcze za rs. 260 i 200. 5550

2 lokale po 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, na 1-m i 3-m piętrze, do wynajęcia. Sienna № 13/1490c 5622

Targ z placu Żelaznej-Bramy w części się przeniosł do nowo-urządzonego targu w domu № 11, przy ulicy Gnojnej naprzeciw Gościnnego Dworu i w tym domu do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wielki sklep narożny, obecnie zajęty przez kupca p. Stipelmann, oraz 2 lokale mieszkalne, t. j.: 4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią. Także są do wynajęcia od dnia dzisiejszego sklepy w nowo-wybudowanym bazarze. 5613

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Zakład położniczy d-ra Horocha, Marszałkowska № 6. Opłata bardzo umiarkowana. Wszelkie wygody, opieka lekarska i tajemnica w razie potrzeby. Warunki na miejscu, od 3—6 wieczorem. 609

Fortepian do wynajęcia. Krucza róg Hożej № 15, mieszkania 21. 819

Grzybki kefirowe wyjeżdżając zostawiłam do sprzedania, przy ulicy Dzielnej № 16, mieszkania 1. — Segalina. 5551

Biuro próśb, tłómaczeń i realizacji dowodów pieniężnych F. Strychaszewskiego. Bielańska № 9, hotel Paryzki. 5709

W magazynie Bronisławy Rębalskiej przy ulicy Niecałej № 12, przyjmują się suknie do roboty i ubrania dziecięce wykończone z całą elegancją, oraz są gotowe suknie żałobne i kapelusze, po cenach bardzo przystępnych —Tamże potrzebne są panny do szwów. 5706

Marjanna Okrasa ma się zgłosić do dnia 1-go Maja 1884 r. po odbiór sukni pozostawionej w Listopadzie 1883 r. do roboty, inaczej traci prawo odbioru. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 8. 5654

Potrzebnym jest terminator na praktykę do fachu młynarskiego. Bryczka-wolant na resorach, kolejna, na jednego i parę koni, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 68, w składzie mąki.

Osoba średniego wieku, ze świeżym pokarmem, po śmierci swojego, życzy sobie dostać dziecko do piersi. Ulica Wronia № 8, mieszkania 14. 5643

Lombardowe kwity, złoto, srebro, kupuję. Nowolipki 26, oficyna, miesz. 16. 5675

9 Sierpnia 1882 roku dano do naprawy bryczkę, właściciel ma się zgłosić w przeciągu tygodnia, inaczej utraci prawo odbioru. Praga № 184. 833

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby przybyłe na kuracje lub dla odbycia słabości. W osobnym pokoju z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ul. Świętojerska № 22. 5452

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnych i wspólnych pokojach. Dyskrecja i opieka troskliwa. Ceny możliwie nizkie. Bednarska 15.

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 5528

Mamki wiejskie i miejskie, bez długu, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 5473

Mamka ze świeżym pokarmem przy familji. Ulica Pańska № 65, miesz. 12. 5636

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 28, m. 6. 5714

Mamki bez długu, ze świeżym pokarmem u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 5705

Kobieta życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Łucka № 21 miesz. 6. 5680

Dnia 20 Kwietnia Zgubiono portmonetkę, zawierającą rs. 60, oraz różne papiery. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowe za stosownem wynagrodzeniem na Wspólną 22, róg Kruczej, miesz. 9. 5718

3 książeczki kassy przemysłowców warszawskich na złożone pieniądze za numerami: 10,221, 9,935 i 11,868, na imię Elżbiety, Joanny i Wiktora Janowskich, zaginęły. Znalazca zechce złożyć w tejże kasie. 5663

Dnia 16-go b. m. i r., przybłąkał się wieprz na ulicę Łucką, pod № 32 nowy. Za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać można, stróż wskaże. 5624

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 10 (22) Апрѣля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner